Opłata pocztowa uiszczona gotówką. WYDANIE V.

Rok XIX. Kraków, czwartek 12 listopada 1936 Nr. 312

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. Tel. redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO. w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od g. 12ej do 1-ej w południe.

15 GROSZY

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administr. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ost. stronie.

נפלה עטרת ראשנו

OZJASZ THON ז"ל

Ozjasz Thon nie żyje. Gdzie znajdują się słowa, by wyrazić, ogrom bólu, który mieści się w tym jednym zdaniu? Język ludzki jest zbyt słabym instrumentem, by mógł wiernie oddać cały bezmiar rozpaczy i żalu, w jakim pogrążeni jesteśmy wszyscy pod wrażeniem hiobowej wieści, która z zacisznej ulicy Jasnej w Krakowie rozniosła się wczoraj po południu po mieście całym, a stąd po wszystkich ośrodkach żydostwa polskiego i całego narodu żydowskiego. Ta wieść straszliwa i nieubłagana w swym bezlitosnym tragiźmie nie przyszła niespodzianie. Spodziewaliśmy się jej w ostatnich dniach, kiedy to dzień w dzień z uczuciem najwyższego niepokoju i lęku w gronie najbliższych dopytywano się o stan zdrowia ukochanego Przywódcy i Mistrza. Ale mimo to, że nie przyszła niespodziewanie i że przygotowywaliśmy się do niej zwolna — wieść ta wstrząsnęła nami do głębi duszy i niepodobna się z nią w żaden sposób pogodzić.



* * *

Trzebaby mieć potęgę słowa wieszcza Jeremiasza, trzebaby zgłębić tajemnicę elegijnych dźwięków Jehudy Halewiego i patos proroczy Bialika, by móc wypowiedzieć cały ból, jaki odczuwa w tej chwili każdy z nas, gdy błp. Ozjasz Thon opuścił nas na wieki.

* * *

Miną miesiące i lata, zanim zdamy sobie sprawę i zanim odczujemy to w naszym życiu, czym była dla narodu żydowskiego, a w szczególności dla żydostwa polskiego wielka i świetlana postać Ozjasza Thona. W tej chwili, w obliczu zastygłej powłoki cielesnej, czujemy wszyscy to jedynie, że odszedł od nas jeden z największych w żydostwie współczesnym, że wielkie światło zgasło w Izraelu. I z trwogą myślimy, — kto będzie rozświecał teraz mroki panujące na naszej drodze, kto pewną i doświadczoną ręką, duchem niezłomnej wiary i jasnego optymizmu poprowadzi nas ku nieznanym przeznaczeniom Jutra? Osierocił nas w chwili, gdy najbardziej był potrzebny, gdy z bogactwa Jego doświadczeń, z ogromu Jego wiedzy, talentu i rozumu należałoby zaczerpnąć wskazówek do dalszej drogi, która coraz bardziej staje się uciążliwa. W tym leży tragizm tej bolesnej straty.

*

Gdyby błp. Ozjasz Thon wytrwał do ostatka dni w Swej cichej pracowni jako pisarz i uczony, gdyby jako głęboki teoretyk ruchu syjońskiego, jako świetny essayista, jako jeden z czołowych pisarzy hebrajskich zasypywał nas do ostatka bogactwem Swego nieprzeciętnego ducha, gdyby tylko jako jeden z największych kaznodziejów, jakich wydało żydostwo czarował tłumy złotoustą Swą wymową i czarem natchnionego słowa — byłby i tak zaliczony w poczet największych i najwybitniejszych osobistości w narodzie. Wszakże nie był jeszcze przywódcą i trybunem Swego narodu, gdy zaliczał się do pierwszej gwardii Achad Haama, gdy na łamach redagowanego przez tego mistrza „Hasziloachu" drukował Swe znakomite rozprawy filozoficzne i publicystyczne essaye, dzięki którym zasłynął jako jeden z czołowych przedstawicieli literatury hebrajskiej. W niezliczonych broszurach i artykułach wykuwał fundamenty ideologii odrodzenia narodu i na szereg lat przed Herzlem głosił wśród środowisk młodzieży wieść o nadchodzącym odrodzeniu. Później, w światowym ruchu

syjońskim zajął jedno z czołowych miejsc — i to wszystko razem byłoby dostatecznym tytułem do chwały.

Ale Ozjasz Thon był czymś nieskończenie więcej, niż świetnym i pełnym polotu myślicielem i pisarzem. Nagle któregoś dnia opuścił zaciszną pracownię, rozstał się z ulubionymi księgami, pozostawił na uboczu teoretyczne dociekania i filozoficzne głębie — porwał Go wartki strumień życia żydowskiego. Primum vivere, deinde philosophari. Porwała Go po prostu — czynna polityka. Odtąd stał się w całym tego słowa znaczeniu — Przywódcą żydostwa polskiego. W czarująco napisanych wspomnieniach, ogłoszonych w naszym piśmie, tymi słowy określił przełom, jaki się w Nim dokonał. „Nie było ani odrobiny wolnej woli do obrania sobie własnej drogi życiowej, własnego sposobu pracy społecznej i duchowej. Stosunki pchały i gnały tam, gdzie było najwięcej do roboty, gdzie konieczność formalnie wołała o mózgi i ramiona".

Tak to narodził się Thon — polityk, Thon — parlamentarzysta. Trwał na tym wysuniętym posterunku przez lat ponad szesnaście, posłował do czterech sejmów — możnaby powiedzieć: do wszystkich sejmów i cały Swój ogromny talent oratorski, całą Swą głęboką wiedzę, cały zapał i entuzjazm poświęcił walce o pełne równouprawnienie żydostwa polskiego. Był jednym z najznakomitszych mówców sejmowych, — zaliczony był do tzw. „pierwszej kolejki", — a mowy Jego były zawsze wydarzeniem w gmachu przy ul. Wiejskiej. Słuchano Go z uwagą i w skupieniu, a nawet przeciwnicy i wrogowie z ław prawicowych mieli wielki respekt przed tym dumnym reprezentantem żydostwa, który w sposób tak doskonały umiał łączyć wielką miłość Swego narodu i wielki patriotyzm w stosunku do odrodzonego Państwa Polskiego. Obu sprawom służył w roku 1919, gdy jako delegat żydostwa polskiego brał czynny udział w pracach paryskiego Komitetu Delegacji Żydowskich, podczas konferencji pokojowej. Użył całego Swego wpływu, by ułatwić pracę delegatów polskich dla utrwalenia zrębów niepodległości Państwa Polskiego, właśnie wskrzeszanego do życia, a zarazem walczył o zabezpieczenie praw narodowych dla Swego narodu, — obok Marshalla, Sokołowa, Usyszkina i Motzkina.

W Sejmie Rzeczypospolitej dźwigał na Swoich barkach największą część odpowiedzialności, jako reprezentant żydostwa. Pamiętne były mistrzowskie pojedynki oratorskie błp. Ozjasza Thona w Sejmie Ustawodawczym z księdzem posłem Lutosławskim. Zasiadał wówczas błp. dr. Thon w Konwencie Seniorów, i głos Jego był zawsze szczególnie ważki. Ale i w dalszych sejmach rozwijał niesłychanie energiczną i żywą działalność, czy to gdy na komisjach i na plenum zwalczał osławiony „lex Kiernik" — projekt ustawy o numerus clausus, czy inne projekty ustaw wymierzone przeciw Żydom, czy to gdy doprowadził do skutku pamiętną ugodę polsko - żydowską, pomyślaną jako próba rzucenia pomostu pomiędzy polską racją stanu a najżywotniejszymi postulatami żydostwa polskiego. Przyszły historyk okresu powojennego w życiu żydostwa w Polsce wyznaczy właściwe miejsce olbrzymim zasługom byłego prezesa Koła Żydowskiego błp. dra Thona w żmudnej i ciężkiej walce o pełne prawa obywatelskie i narodowe społeczeństwa żydow. w Polsce.

* * *

Czyż trzeba dodawać jeszcze, czym był specjalnie dla nas — dla „Nowego Dziennika" — błp. Ozjasz Thon? Z tych łamów przecież przemawiał nieskończoną ilość razy, a artykuły Jego rozsiane po wszystkich rocznikach naszego pisma idą w tysiące. Tutaj czytelnik żydowski miał niemal na codzień sposobność bezpośredniego obcowania z Jego wielkim duchem, tutaj rozsypywał Zmarły hojną dłonią skarby Swego wielkiego talentu pisarskiego, Swojej głębokiej wiedzy judaistycznej i ogólnej, tutaj zadziwiał i olśniewał głębią myśli, polotem, błyskotliwą formą i doskonałą treścią. Takim widział Go czytelnik. My jednak, najbliżsi współpracownicy Jego, widzieliśmy coś więcej. Dla nas, którym dane było pozostawać z Nim w stałym kontakcie, jasnym było, że pracę Swoją publicystyczną uważał za posłannictwo, za świętą służbę na eksponowanym posterunku. Pióro już niemal wypadało z rąk, drżąca dłoń odmawiała posłuszeństwa, i tchu brak było przy pracy — a jednak z jakimś zaciekłym heroizmem dotrzymywał przyobiecanych terminów, był wzorem skrupulatności w spełnianiu wziętych na siebie obowiązków, których doniosłość należycie oceniał.

* * *

Ta Jego wyjątkowa skrupulatność i obowiązkowość w pełnieniu wziętej na siebie misji przyspieszyła niestety kres. Ostatni Jom Kipur stał się Sądnym Dniem naprawdę. Zmożony chorobą, która w ostatnich czasach czyniła coraz to większe postępy, resztką sił dowlókł się do Domu Bożego, by wziąć udział w modlitwie i wygłosić tradycyjne kazanie po Kol Nidre. Przepełniona po brzegi świątynia była cała pod urokiem Jego natchnionych słów. Ale mało kto z nabożnych słuchaczy zdawał sobie sprawę, z jakim wysiłkiem przychodziło Kaznodziei wydobyć głos ze schorzałej krtani. Wytrwał jednak do końca, mocarnym słowem wstrząsnął do głębi całym audytorium, po czym chwiejnym krokiem doszedł do Swego miejsca — wyczerpany do ostatecznych granic. Lekarze zaniepokojeni złym stanem zdrowia zabronili stanowczo wygłoszenia nazajutrz jeszcze jednego kazania. Nie usłuchał: święty obowiązek! Jeszcze więc raz — tym razem już był to śpiew łabędzi — przemówił, ale tym razem już napół omdlałego zaniesiono do domu. Rozwinęło się ciężkie zapalenie płuc, z którym z nadludzką siłą walczyło na szczęście bardzo mocne serce. Gdy i serce uległo, koniec był przypieczętowany.

— Będziecie kiedyś pisali wspomnienie pośmiertne — rzekł raz w intymnej rozmowie — otóż wiedzcie sobie: ta odrobina życia, która pozostała jeszcze we mnie dręczy i sprawia nieludzkie cierpienia. Cierpię nieopisane męki (tu nastąpił straszny atak kaszlu), które powstały stąd, że całkowicie zdarłem krtań w swojej karierze mówcy i kaznodziei. Ale też wiedzcie sobie, że gdybym miał wszystko na nowo zacząć, nie urządziłbym swego życia ani na jotę inaczej. Najważniejsza rzecz — służba dla żydostwa.

Służba dla żydostwa — oto była droga życiowa błp. Ozjasza Thona.

ת. נ. צ. ב. ה.

Żydzi!

Przynosimy Wam wstrząsającą wiadomość.

OZJASZ THON

nie żyje!

Zgasł Wielki Żyd i Dobry Obywatel. Zamilkło na wieki gorące serce. Opuścił nas Wódz, Nauczyciel i Wychowawca pokoleń.

Ten, który sztandar wyzwolenia narodowego przez cały czas Swego niestrudzonego żywota wysoko dzierżył, bez plamy i skazy;

Ten, który życie poświęcił idei wyzwolenia narodu i odbudowy Erec Izrael;

Ten, który proroczym słowem zagrzewał nas do walki i wytrwania, oraz piórem pouczał i podnosił na duchu.

Wódz, ofiarny i pełen zapału, niezachwianie wskazywał jedynie właściwą drogę swemu narodowi, — krocząc zawsze na jego czele.

Erec Izrael odbudowana, promieniująca hebrajską kulturą i wzniosłą etyką proroków, była Jego marzeniem i celem.

Odczuwał głęboko tragiczne położenie Żydostwa w Golusie — był nieustraszonym bojownikiem w walce o równouprawnienie Żydostwa. Bronił zawsze i wszędzie dumnie i godnie czci i imienia narodu żydowskiego.

Życie Jego jest dla nas przykładem poświęcenia i ofiary w służbie narodu.

Ozjasz Thon urasta do miary symbolu narodowego. Osieroconym będzie naród bez Niego.

Chylimy czoło przed Wielkim Zmarłym i pełni smutku oddajemy wraz z całym narodem żydowskim cześć Ozjaszowi Thonowi.

Organizacja Syjońska dla zach. Małopolski i Śląska

Bł. p.

Dr. ABRAHAM OZJASZ THON

zmarł we środę dnia 11-go listopada 1936 r. po długich a ciężkich cierpieniach w 67-ym roku życia.

Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek dnia 12-go listopada 1936 r. o godzinie 2-giej po południu, o czym zawiadamia pogrążona w głębokim smutku

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolencyjnych.

RODZINA.

DROGA ŻYCIA OZJASZA THONA

Błp. Abraham Jehoszua Thon urodził się dnia 13 lutego (12 Adar) 1870 r. we Lwowie. Odebrał tradycyjne wychowanie żydowskie w chederze i bethmidraszu, gdzie odrazu zabłysnął fenomenalnymi zdolnościami i gdzie zdobył gruntowną, głęboką wiedzę żydowską, pod okiem nauczyciela swojego, wybitnego talmudysty, dajana lwowskiego, Uri Wolf Sałata. W r. 1891 zdał egzamin dojrzałości w gimnazjum państwowym we Lwowie, a już poprzednio, przez cały czas swych studiów gimnazjalnych brał żywy udział w pracy syjonistycznej, która koncentrowała się na gruncie lwowskiego towarzystwa „Syjon".

Tegoż samego roku wyjeżdża Thon do Berlina, gdzie słucha wykładów wybitnych filozofów Fryderyka Paulsena i Georga Simmela i gdzie równocześnie pogłębia naukowo swe rozległe wiadomości judaistyczne na „Hochschule für die Wissenschaft des Judentums". Tu, w gronie wybitnych nauczycieli i przyjaciół — Markusa Ehrenpreisa, dzisiejszego nadrabina Szwecji, Markusa Braudego, dzisiejszego rabina miasta Łodzi, błp. Samuela Poznańskiego, rabina warszawskiego i wybitnego uczonego, M. J. Berdyczewskiego i Dawida Friszmana, czołowych pisarzy hebrajskich, Dawida Neumarka, filozofa i myśliciela — dojrzewa talent Ozjasza Thona, tu powstają pierwsze Jego prace naukowe, z których wymienimy ogłoszoną w r. 1895 dyssertację „Die Grundprinzipien der Kantischen Moralphilosophie" oraz hebrajską pracę o systemie filozoficznym Hisdai Crescasa.

W r. 1897 następuje pierwsze spotkanie Thona z Teodorem Herzlem we Wiedniu. W czasie tego spotkania omawiany był plan założenia wielkiej gazety, mającej służyć propagowaniu syjonistycznego ideału. Plan ten wprawdzie nie doszedł do skutku, ale nie mniej od tego czasu, oddaje się Ozjasz Thon, z całym zapałem, z całą głębią przekonania służbie na rzecz syjonizmu, którego z czasem stał się sztandarowym przedstawicielem i jednym z najwybitniejszych i najbardziej zasłużonych przywódców.

W tym samym roku 1897 obejmuje stanowisko rabina w Synagodze Postępowej w Krakowie, w tym naszym mieście, z którym zrósł się nierozerwalnie i w którym działał i tworzył aż do ostatnich chwil swego życia. Młody 27-letni Thon jest w owym czasie już pisarzem o wyrobionej opinji. Czasopismo „The American Journal of Soziology" zamieściło już Jego większą pracę o „Obecnym stanie socjologii w Niemczech", pojawiła się już Jego praca „Zur geschichtsphilosophischen Begründung des Zionismus", a Achad Haam ogłosił już w „Haszíloachu" rozprawy hebrajskie Thona, które odrazu zwróciły na siebie uwagę zarówno ze względu na niepowszednią głębię treści, jak i na oryginalność formy. Thon więc, wybitny uczony i nieprzeciętnie utalentowany pisarz, nie **musiał** zostać rabinem. Thon **chciał** nim zostać, bo chciał nie tylko słowem pisanym, ale i słowem żywym nauczać i z wysokości ambony, głosić te idee, które stały się treścią Jego życia. A że był niezrównanym mistrzem słowa, że umiał jak nikt inny czarować i porywać, tego chyba tu na tym miejscu, wobec Żydów krakowskich, którzy od lat blisko 30-tu słuchali Go, cenili i kochali miłością serdeczną, podkreślać nie potrzeba.

Wszystko, co w Krakowie w ciągu tych trzech dziesięcioleci na żydowskim odcinku powstawało i kwitnęło, kwitnęło dzięki Niemu, dzięki Jego inicjatywie i Jego współpracy. „N. Dziennik", którego był do ostatnich dni naczelnym publicystą, Bnei Brith — którego stał się „judaizatorem", wielka biblioteka hebrajska „Ezra", której był założycielem, Organizacja Syjonistyczna, którą rozbudował i którą natchnął duchem swym ożywczym — wszystko to zasługi głównie Ozjasza Thona.

Ale Thon był osobistością zbyt wielką, zbyt nieprzeciętną, by lokalne mury Krakowa nie miały być dla Niego za ciasne. Jego właściwym terenem działania było żydostwo w pojęciu światowym. Staje się przodującą postacią w światowym ruchu syjonistycznym, odgrywa dominującą rolę na kongresach syjonistycznych, jest członkiem syjonistycznego Komitetu Akcyjnego. W r. 1919 wchodzi do komitetu delegacyj żydowskich na konferencję pokojową w Paryżu, gdzie reprezentuje żydostwo polskie. W tym samym roku żydostwo krakowskie wysyła go jako swego przedstawiciela do Sejmu Rzeczypospolitej, gdzie zasiada bez przerwy przez lat 16 do r. 1935. Przez cały ten czas prowadzi dzielną i godną walkę o równouprawnienie Żydów, jest współtwórcą znanej ugody polsko-żydowskiej, jest prezesem parlamentarnego Koła Żydowskiego i czołowym przywódcą całego żydostwa polskiego.

Od szeregu lat zaabsorbowany bieżącymi zagadnieniami dnia, Ozjasz Thon ograniczał się tylko do działalności publicystycznej. Ogłaszał swe nacechowane mądrością, bystrością i rzadkim polotem artykuły przede wszystkim na łamach „Nowego Dziennika" a także na łamach „Hajntu", rzadziej w „Baderech" i „Haolamie". Często też z żalem skarżył się, iż musiał zaniedbać działalność naukową. Działalność ta zaś obejmuje dorobek bogaty, z którego mała część tylko opublikowana została w zbiorowym wydaniu. Wspomnijmy tu więc przedewszystkim duży tom „Essays zur zionistischen Ideologie" oraz jeden tom wybranych pism hebrajskich. W ostatnich miesiącach zajmował się Ozjasz Thon porządkowaniem pozostałej reszty swego naukowego i publicystycznego dorobku w języku hebrajskim, w którym czołowe miejsce zajmuje poważna i głęboka praca socjologiczna o Herbercie Spencerze.

Przed sześcioma tygodniami Ozjasz Thon, nękany od długiego czasu ciężką chorobą, nagle poważnie zaniemógł. Daremnie proszono Go, by przerwał zajęcia — do ostatniej chwili chciał spełniać swoje obowiązki. W czasie uroczystych świąt, w Rosz Haszanah i w Jom Kippur mimo przestróg lekarzy przybył do synagogi, by wygłosić kazanie. Były to ostatnie mowy wielkiego kaznodziei i mówcy. W kilka dni potem Ozjasz Thon ciężko zachorował na zapalenie płuc, a dwa tygodnie temu pierwszy, ciężki atak serca był groźnym zwiastunem zbliżającej się śmierci.

Bezlitosna śmierć położyła przedwcześnie kres pięknemu, bogatemu, wzniosłemu i tak nam wszystkim drogiemu życiu.

Błp. dr Ozjasz Thon osierocił żonę, córkę — prof. Nellę Rostową oraz syna, dra Nataniela Thona, b. docenta chemii na U. H. w Jerozolimie. Boleśnie dotkniętej rodzinie towarzyszy powszechny żal i współczucie.

Żydostwo Krakowa pogrążone w żałobie

Tragiczna wieść o zgonie bł. p. Dr. Ozjasza Thona obiegła miasto lotem błyskawicy. Kilkanaście minut po czwartej odezwały się pierwsze dzwonki telefoniczne w naszej redakcji.

Ludzie nie dowierzali tragicznej wieści, przez telefon padały pytania ostrożne, pełne lęku i wyczekiwania. Zewsząd pytano o stan zdrowia, nikt nie ważył się przyobrać w słowa tragicznej prawdy. Czarna chorągiew, powiewająca z budynku naszego wydawnictwa stała się potwierdzeniem smutnych pogłosek.

W miarę upływu czasu wiadomość o śmierci ukochanego Przywódcy rozprzestrzeniała się coraz szybciej. Na tok życia w dzielnicy żydowskiej padł smutny cień: Na ulicach gromadziły się grupki osób, przystawano i szeptem powtarzano żałobną nowinę.

W godzinach przed wieczornych wydawnictwo nasze zawiadomiło społeczeństwo żydowskie Krakowa o dotkliwej stracie. Wydane przez nas ulotki żałobne, niosące wieść o zgonie błp. Dr. Ozjasza Thona, rozwieszone zostały na murach miasta oraz rozdzielone między przechodniów.

Z rąk do rąk krążyły kartki z czarnymi obwódkami, w milczeniu chyliły się nad nimi głowy, w niejednym oku zabłysła łza.

Równocześnie poczęły napływać pierwsze wiadomości o zebraniach organizacyj i związków, poświęconych pamięci Zmarłego. W przeciągu kilku godzin wszystkie naczelne władze organizacyj społecznych odbyły narady, celem złożenia hołdu pamięci błp. Ozjasza Thona.

Na biurko redakcyjne poczęły napływać telegramy i telefonogramy, przynoszące słowa współczucia w bolesnej chwili.

Kondolencje

Warszawa, 11. 11. Z powodu zgonu Przywódcy żydostwa polskiego, Wielkiego Żyda i Najszlachetniejszego Człowieka, Ozjasza Thona, najszczersze współczucie „Nowemu Dziennikowi" zasyła

Żydowska Agencja Telegraficzna.

* * *

Lwów. 11. 11. Redakcja „Nowego Dziennika".

Poruszeni do głębi wiadomością o przedwczesnym zgonie pioniera syjonizmu, niestrudzonego szermierza o lepsze jutro narodu żydowskiego, nieustraszonego obrońcy praw ludności żydowskiej w Polsce, długoletniego przywódcy żydowskiej reprezentacji parlamentarnej, znakomitego uczonego i publicysty, założyciela, patrona i czołowego redaktora „Nowego Dziennika", jednej z najpromienniejszych i najzasłużeńszych postaci żydostwa, bł. p. rabina dra Ozjasza Thona, przesyłamy wyrazy gorącego współczucia

Redakcja „Chwili"

W głębokim smutku pogrążeni, zawiadamiamy o przedwczesnym zgonie długoletniego naszego Prezesa bł. p.

Dra Ozjasza Thona

który opuścił nas na zawsze w dniu 11 listopada 1936 r. Pogrzeb odbędzie się dziś we czwartek, dnia 12 listopada b. r. o godz. 2 po południu.

Dyrektorium Keren Hajesod i Biuro Centralne dla zachodniej Małopolski i Śląska w Krakowie.

Do głębi wstrząśnięci zgonem Naszego Drogiego Przywódcy i Nauczyciela bł. p.

Dra OZJASZA THONA

wzywamy ludność żydowską do gremialnego udziału w pogrzebie, który odbędzie się dziś we czwartek dnia 12 listopada 1936 r. punktualnie o godzinie 2-ej popołudniu.

KOMITET LOKALNY ORGANIZACJI SYJONSKIEJ w KRAKOWIE.

Pogrążeni w głębokim żalu zawiadamiamy o śmierci Drogiego Przywódcy, twórcy syjonizmu naszej dzielnicy, błp.

Dra OZJASZA THONA

Wzywamy wszystkie gniazda do udziału w pogrzebie i oddania Mu czci i hołdu na Jego ostatniej ziemskiej drodze.

Sekretariat naczelny A. H. H. „AKIBA"

W ciężkim smutku pogrążeni opłakujemy zgon Czcigodnego b. Prezesa naszego Stowarzyszenia, znakomitego i wielce zasłużonego przedstawiciela i przywódcy żydowskiego społeczeństwa bł. p.

Rabina Posła Dra Ozjasza Thona

który zmarł w Krakowie w dniu 11-go listopada 1936.

Pogrzeb odbędzie się we czwartek dnia 12-go listopada b. r. o godz. 2-ej popoł.

Stowarzyszenie „Solidarność B'nei B'rith“
w Krakowie

Żałobne posiedzenie Egzekutywy i Rady Centralnej Organizacji Syjońskiej

30-dniowa żałoba

Na wieść o strasznym ciosie, jaki dotknął całe żydostwo, zebrała się w dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na nadzwyczajne posiedzenie żałobne Egzekutywa Organizacji Syjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska.

W posiedzeniu wzięli udział również przedstawiciele Egzekutywy we Lwowie i Warszawie, jak również liczni członkowie Rady Centralnej i przedstawiciele instytucyj syjonistycznych.

W żałobnym nastroju otworzył posiedzenie prezes Egzekutywy dr *Hilfstein*, który w podniosłych i pełnych pietyzmu słowach uczcił pamięć zgasłego przywódcy, podkreślając wiekopomne zasługi Zmarłego dla syjonizmu i żydostwa.

Przemówienia wysłuchali wszyscy obecni stojąco.

Następnie powzięto uchwałę proklamującą 30-dniową żałobę dla żydostwa naszej dzielnicy, przy czym odwołane zostają wszelkie zapowiedziane imprezy, nie mające charakteru żałobnego.

Nadto polecono Egzekutywie, aby na najbliższej żałobnej Radzie Partyjnej Organizacji Syjonistycznej, która odbędzie się w dniu 15 bm., przedstawiła wnioski celem trwałego uczczenia pamięci Wielkiego Zmarłego.

Poza tym uchwaliło Kierownictwo wziąć gremialnie udział w żałobnym posiedzeniu Egzekutywy krakowskiej, jakoteż w uroczystościach pogrzebowych. Nadto poruczyło Kierownictwo Prezydium przygotować wnioski w sprawie trwałego uczczenia wielkich zasług i pamięci Zmarłego.

Na znak żałoby przewodniczący zamknął obrady Kierownictwa.

Hołd „Nowego Dziennika“

Wczoraj wieczorem odbyło się w gmachu wydawnictwa „Nowego Dziennika“ posiedzenie żałobne, poświęcone pamięci bł. p. dra Ozjasza Thona. Na posiedzenie przybyli członkowie Rady Nadzorczej, Dyrekcji oraz Redakcji naszego pisma.

Posiedzenie otworzył przewodniczący dyrekcji dr S. Liebeskind, który z widocznym wzruszeniem zawiadamia obecnych o dotkliwej stracie, jaką poniosło żydostwo polskie, przez śmierć bł. p. dra Ozjasza Thona.

Opuścił nas na zawsze — wielki nasz przywódca dr Ozjasz Thon — mówił dyr. dr S. Liebeskind. My szczególnie, którzy przez tyle lat staliśmy tak blisko Wielkiego Zmarłego, najsilniej ten ogrom straty odczuwamy. Od roku 1918, kiedy pismo nasze powołane zostało do życia, On, główny pisma tego publicysta, radą swą i czynem stał zawsze przy nas, służył nam pomocą i radą, służył swą olbrzymią wiedzą judaistyczną i ogólną, które potrafił tak harmonijnie w jedno połączyć.

On był naszym nauczycielem, mistrzem i przewodnikiem. Stał zawsze na straży tych wysokich ideałów, które głęboko umiłował i które nas miłować uczył.

Dziś nie ma Go już wśród nas. Ale słowa Jego i wskazania, myśli, które propagował, pozostały i pozostaną nam przewodnią gwiazdą, drogowskazem, którego trzymać się wiernie będziemy.

Pamięć Jego drogą nam będzie, od zasad, które wyznawał i które nam przekazał nie odstąpimy.

A zasadami tymi były: uczciwość w życiu publicznym, sprawiedliwość społeczna, tolerancja i demokratyzm, zgodne współżycie i wzajemne poszanowanie ludzi i narodów do siebie.

Wielką naukę, którą realizował, której był żywym ucieleśnieniem, a którą po Nim w spuściźnie my obejmujemy starać się będziemy urzeczywistnić w życiu.

Pamięć Jego zachowamy po wieczne czasy.

Po przemówieniu dyr. dr Liebeskind zamknął posiedzenie.

Dobrze przysłużył się Narodowi Żydowskiemu

W dniu wczorajszym obradowało w Krakowie Kierownictwo Związku Światowego Ogólnych Syjonistów. Podczas obrad popołudniowych nadeszła wiadomość o zgonie błp. Dra Thona. Wieść ta wywarła na obecnych olbrzymie wrażenie. Prezes Dr. I. Schwarzbart uczcił w gorących słowach wielkie zasługi Zmarłego, po czym Kierownictwo uchwaliło jednomyślnie:

OZJASZ THON DOBRZE ZASŁUŻYŁ SIĘ NARODOWI ŻYDOWSKIEMU

Pat o zgonie błp. Ozjasza Thona

Kraków. 11. 11. PAT. Dzisiaj popołudniu zmarł w Krakowie w 66-ym roku życia dr Ozjasz Thon. Zmarły od wielu lat stał na czele żydostwa polskiego, które reprezentował przez 16 lat w Sejmie R. P., gdzie piastował godność prezesa Koła Żydowskiego.

Dr Thon był m. in. członkiem Komitetu Wykonawczego Światowej Organizacji Syjonistycznej oraz prezesem Organizacji Syjońskiej zachodniej Małopolski i Śląska. — Wybitny publicysta i dziennikarz był autorem szeregu rozpraw naukowych. Zmarły był przez długi szereg lat rabinem postępowej Gminy Żydowskiej w Krakowie.

Pogrzeb bł. p. dra Ozjasza Thona odbędzie się we czwartek o godz. 2 popoł. na starym cmentarzu żydowskim w Krakowie.

Wrażenie w Warszawie

Warszawa. 11. 11. (ŻAT) Wiadomość o zgonie dra Ozjasza Thona wywołała powszechną żałobę. Dziś odbyły się posiedzenia żałobne wszystkich kierowniczych instytucyj żydowskich. Na pogrzeb przybywają do Krakowa prezes Koła Żydowskiego pos. dr Emil Sommerstein, senator rab. dr Schorr dyrektor Jointu Gitterman. Centralny Komitet Organizacji Syjonistycznej postanowił wydelegować na pogrzeb dra I. Schippera, dra Rosenblatta i dra Kleinbauma. Związek Spółdzielczy reprezentować będzie na pogrzebie dr H. Rozmarin.

Na pogrzeb przybywa dyr. Żyd. Agencji Telegraficznej p. Moses.

* *

Warszawa. 11. 11: (L) W godzinach wieczornych nadeszła do Warszawy wiadomość o zgonie dra Ozjasza Thona, która wywołała wielkie wrażenie w całym społeczeństwie żydowskim w Warszawie, a szczególnie w sferach syjonistycznych. Na jutro zwołano posiedzenia żałobne wszystkich komitetów centralnych Organizacyj Syjonistycznych w Warszawie, które rozpatrują plan uwieńczenia pamięci dra Thona. Do Krakowa wyjechała na pogrzeb specjalna delegacja działaczy syjonistycznych. W godzinach pogrzebu praca w instytucjach syjonistycznych będzie zawieszona.

Nasz Mistrz i Nauczyciel błp.

OZJASZ THON

rozstał się z nami na wieki, pozostawiając w naszych duszach głęboki i nieukojony smutek

Pogrzeb Wielkiego Chorążego Narodu, któremu przez całe Swe ofiarne życie niósł Światło i Naukę odbędzie się we czwartek dnia 12 listopada 1936 o godz. 2 pop. z domu żałoby przy ul. Jasnej 6 o czym zawiadamia

Wydział, Dyrekcja, Grono Nauczycielskie, Komitet Rodziców i Młodzież szkół Żyd. Tow. Szkoły Lud., Średniej i Rzemieślniczej w Krakowie

Ostatnia droga Ozjasza Thona

Wyprowadzenie doczesnych szczątków bł. p. Dra Ozjasza Thona na miejsce wiecznego spoczynku nastąpi dziś we czwartek o godz. 2-ej po południu.

Kondukt pogrzebowy wyruszy z domu żałoby przy ul. Jasnej l. 5 i przejdzie ulicami Jasną, Sebastiana, Brzozową, Miodową, Bożego Ciała, Dietla, Krakowską, Józefa, Szeroką, na cmentarz przy ul. Miodowej.

Biorący udział w pogrzebie proszeni są o stosowanie się do wskazówek straży porządkowej. Publiczność zajmująca miejsce na ulicach winna stanąć poza szpalerami i starać się o bezwzględne utrzymanie porządku w chwili przejścia konduktu pogrzebowego.

W czasie uroczystości pogrzebowych żydowskie sklepy i warsztaty pracy będą zamknięte.

Porządek pochodu żałobnego

1) Rabinat
2) Rodzina
3) Reprezentanci władz
4) Egzekutywa Organizacji Syjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska
5) Koło Żydowskie i delegacje centralnych organizacyj syjonistycznych w Polsce i za granicą
6) Zarząd i Rada Gminy Wyznaniowej w Krakowie oraz delegacje Gmin Żydowskich
7) Delegacje instytucyj syjonistycznych („Nowy Dziennik", Dyrektoria funduszów palestyńskich, Komisja i Biuro Palestyńskie, „Tarbut", Żyd. Towarzystwo Szkoły Ludowej i Średniej, Ezra)
8) Rada Centralna Organizacji Syjońskiej, Komitet Lokalny w Krakowie i Podgórzu, delegacje Komitetów Lokalnych Organizacji Syjońskiej
9) Żyd. Tow. Gimnastyczne, Klub sportowy „Makkabi", Delegacje stowarzyszeń
10) Młodzież
11) Publiczność.

Komitet pogrzebowy

W związku z mającym się odbyć w dniu dzisiejszym pogrzebem bł. p. dra Ozjasza Thona ukonstytuował się Komitet pogrzebowy przy Org. Syjonistycznej, urzędujący w permanencji w lokalu Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej przy ul. Dietla 107 — tel. 10884.

* * *

Komitet Pogrzebowy zwraca się z apelem do społeczeństwa żydowskiego o ścisłe przestrzeganie zarządzeń straży porządkowej i zachowanie bezwzględnego porządku.

Ponadto Komitet apeluje do mieszkańców, zamieszkałych wzdłuż trasy pogrzebowej o zapalenie świec żałobnych w oknach w czasie pochodu żałobnego.

* * *

Zbiórka delegacyj mających wziąć udział w pogrzebie odbędzie się na ulicach Gertrudy i Sarego do rogu ul. Jasnej, w miejscach wskazanych przez Komitet pogrzebowy.

* * *

Delegacje, chcące wziąć udział w pogrzebie muszą udział ten zgłosić Komitetowi pogrzebowemu przy ul. Dietla 107 tel. 10884 pisemnie lub telefonicznie w dniu dzisiejszym do godz. 10 przedpołudniem, przy czym w zgłoszeniu podać należy, czy delegacja posiadać będzie sztandar.

* * *

Wzywa się organizacje młodzieży wszystkich ugrupowań syjonistycznych, by zarządziły zbiórkę swych członków w swoich lokalach organizacyjnych w dniu dzisiejszym na godz. 11 przedpołudniem i bezzwłocznie skomunikowały się z Komitetem pogrzebowym celem przydziału funkcyj. Posiedzenie kierowników organizacyj odbędzie się dziś punktualnie o godz. 9 rano w biurze Egzekutywy przy ul. Dietla 107. Zaznacza się, iż ze względu na konieczność utworzenia własnej straży porządkowej, potrzebną będzie duża liczba młodzieży.

* * *

Uprasza się delegatów na pogrzeb z poza Krakowa o skomunikowanie się z Komitetem Pogrzebowym — Organizacja Syjońska, Kraków Dietla 107, tel. 108-84.

Hołd Szkoły Żydowskiej

Na wieść o zgonie bł. p. Dr. Ozjasza Thona zwołane zostało posiedzenie Zarządu Żydowskiego Towarzystwa Szkoły Ludowej i Średniej oraz Szkoły Rzemiosł.

Do zebranych przemówił Prezes Zarządu p. Dr. Chaim Hilfstein, który złożył hołd pamięci Dr. Ozjasza Thona.

Zarząd uchwalił umieścić portrety Zmarłego we wszystkich klasach zakładów naukowych, oraz wziąć gremialny udział w pogrzebie.

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE W SPÓŁDZIELCZYM BANKU KREDYTOWYM

Pod wrażeniem straszliwego ciosu, jaki dotknął żydostwo przez zgon błp. Dra Ozjasza Thona, jednej z największych postaci żydostwa światowego i jednego z najukochańszych przywódców Narodu Żydowskiego, zwołane zostały władze Banku w dniu 11 bm. o godz. 5 pop. na posiedzenie żałobne.

W słowach ogromnego bólu przemówił do zebranych członków Zarządu i Rady Nadzorczej Banku, Prezes Zarządu p. Abraham Nussbaum, kreśląc we wzruszających słowach niezmierzone zasługi Zmarłego oraz dając wyraz żałobnym uczuciom z powodu niepowetowanej straty, jaką poniósł cały naród żydowski.

W żałobnym nastroju wysłuchali obecni stojąc, przemówienia p. Prezesa Abr. Nussbauma, po czym posiedzenie na znak żałoby zamknięto. Na znak żałoby przerwano również urzędowanie w Banku w godzinach popołudniowych.

SPORT ŻYDOWSKI OKRYŁ SIĘ ŻAŁOBĄ

Zgon bł. p. Dr. Ozjasza Thona okrył głęboką żałobą całe społeczeństwo żydowskie. Przed trumną Drogiego Przywódcy chyli też czoło sport żydowski, pogrążony w smutku i żałobie.

Zarząd ŻKS Makkabi zwołuje posiedzenie żałobne na dziś godz. 12-tą w południe w lokalu klubowym Jagiellońska 10 celem uczczenia pamięci Członka Honorowego Klubu, błp. p. Dra Ozjasza Thona.

* * *

ZARZĄD STOWARZYSZENIA RĘKODZIELNIKÓW ŻYDOWSKICH „SZOMER-UMONIN" W KRAKOWIE komunikuje:

Po otrzymaniu smutnej wiadomości o zgonie błp. Dr. Ozjasza Thona, Wielkiego Męża Narodu Żydowskiego, Prezydium Stowarzyszenia zwołało natychmiast posiedzenie żałobne całego Zarządu pod przewodnictwem prezesa Stowarzyszenia Dawida Scheinowitza, który we wzruszających słowach podniósł zasługi Zmarłego, zaznaczając, że strata ta jest niepowetowana.

Uchwalono do czasu pogrzebu wywiesić nad budynkiem Stowarzyszenia czarną chorągiew i wzięcia gremialnego udziału przez wszystkich rzemieślników żydowskich w pogrzebie.

ORGANIZACJE HEBRAJSKIE

Na tragiczną wieść o wielkiej stracie, jaką poniosło żydostwo ze śmiercią błp. Dra Ozjasza Thona, zwołane zostało posiedzenie żałobne *Zrzeszenia Hebrajskich Literatów i Dziennikarzy w Krakowie*, którego wielki Zmarły był prezesem. Po wysłuchaniu przemówienia wiceprezesa dra B. Katza, postanowiono przyspieszyć prace *nad ukończeniem zbiorowego wydania pism hebrajskich błp. Ozjasza Thona*, które przed krótkim czasem zostały zapoczątkowane.

Na posiedzeniu żałobnym zwołanym przez Wydział „Tarbutu", przemówienie o błp. Przywódcy żydostwa wygłosił prezes M. Mühlstein. Przemówienia wysłuchali zebrani stojąc, czcąc w skupieniu pamięć Zmarłego.

GNIAZDO „AKIBY"

Wszystkie plutony gdudu I, II i III zbiorą się dzisiaj o godz. 11-tej w lokalu gniazda w pełnym umundurowaniu skautowym, skąd wyruszą do wyznaczonego im miejsca w pochodzie żałobnym.

Na wieść o śmierci błp. Dra Ozjasza Thona Sekretariat Naczelny A. H. H. „Akiba" przybył gremialnie na posiedzenie żałobne Egzekutywy Organizacji Syjonistycznej, by oddać hołd Zmarłemu. Sekretariat Naczelny wzywa gniazda do zarządzenia 30-dniowej żałoby.

* * *

HASZAHAR — PRZEDŚWIT. Członkowie zbiorą się o godzinie 11.30 w lokalu własnym celem wzięcia udziału w pogrzebie.

HASZAHAR — PRZEDŚWIT. Żałobne zebranie plenarne członków celem uczczenia pamięci bł. p. Dra Ozjasza Thona odbędzie się we czwartek o godz. 8-ej.

* * *

WYDZIAŁ ŻYD. TOWARZYSTWA GIMNASTYCZNEGO w Krakowie, na wieść o zgonie Przywódcy żydostwa polskiego odbył posiedzenie żałobne, na którym prez. Hochwald podkreślił wielką stratę, jaką poniosło całe społeczeństwo oraz wspomniał o niezwykle serdecznym stosunku Zmarłego do idei reprezentowanej przez Żyd. Tow. Gimn.

* * *

WIZO. Posiedzenie żałobne wydziału dziś o godz. 5-tej w lokalu WIZO, Szewska 4 I p.

OGNISKO. Żałobne posiedzenie Zarządu odbędzie się *nie* o godz. 12.30 lecz o 11.

MAKKABI. Żałobne posiedzenie Zarządu odbędzie się o godz. 11.

Ż. K. S. MAKKABI wzywa wszystkich członków do zjawienia się o godz. 11 na boisku Makkabi. Sekcja motocyklistów przybywa z motocyklami.

— S. S. P. P. „HITACHDUT" wzywa wszystkich członków do gremialnego udziału w pogrzebie błp. Dra Ozjasza Thona. Ziórka o godz. 12.30 w lokalu przy ul. Jasnej Nr. 8 m. 1.

STOWARZYSZENIE ŻYD. MŁODZ. AKAD. U. J. „ARLOSOROWIA" w Krakowie wzywa wszystkich członków do gremialnego wzięcia udziału w pogrzebie błp. Dra Ozjasza Thona. Zbiórka w lokalu własnym przy ul. Jasnej 8 m. 1 o godz. 12 w poł.

ORGANIZACJA MŁODZIEŻY LUD.-CHALUCOWEJ „GORDONIA" w Krakowie wzywa wszystkich członków do wzięcia udziału w pogrzebie błp. dra Thona.

Zbiórka w lokalu partii Hitachtud, Jasna 8 m. 12 o godz. 12 w poł.

— ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW SZK. ŚR. „PRZYSZŁOŚĆ — HEATID". Na wieść o nagłym zgonie naszego ukochanego Przywódcy bł. p. Dra Ozjasza Thona odbyło się w godzinach wieczornych nadzwyczajne żałobne posiedzenie komitetu.

Na znak żałoby odwołano wszystkie imprezy org., oraz postanowiono wziąć gremialny udział w pogrzebie.

POSIEDZENIE ŻAŁOBNE K. R. S. P. P. „HITACHDUT". Na wiadomość o śmierci nieodżałowanego Wodza żydostwa polskiego, prezesa Org. Syjon. zach. Młp. i Śląska błp. Dra Ozjasza Thona zwołała Egzekutywa Syjon. P. P. „Hitachdut" dla zach. Młp. i Śląska, posiedzenie żałobne, w którym uczestniczyli wszyscy członkowie. Na posiedzeniu tym złożył w serdecznych słowach hołd wielkiej postaci Zmarłego Wodza, prezes partii Dr. D. H. Besen.

NA WIEŚĆ O ZGONIE bł. p. dra Ozjasza Thona odbyło się o g. 20 żałobne posiedzenie SSPP Hitachdut. Po przemówieniu przewodniczącego, które go Egzekutywa wysłuchała stojąc, członkowie uczcili pamięć Wielkiego Zmarłego jedno minutowym milczeniem. Na znak żałoby posiedzenie zamknięto.

KADIMAH! Wzywa się wszystkich Bb. Bb. do stawienia się w dniu dzisiejszym w lokalu K! o godz. w pół do pierwszej.

— ŻYD. TOW. GIMNASTYCZNE komunikuje, że dziś we czwartek dnia 12 listopada z powodu pogrzebu bł. p. dra Ozjasza Thona **nie odbędą** się lekcje gimnastyki.

Z. O. S. „Haszomer Hacair" w Krakowie wzywa wszystkich członków gniazda do wzięcia udziału w pogrzebie błp. Dra Ozjasza Thona. Należy dziś o godz. 11-tej przedpołudniem zjawić się w lokalu przy ul. Starowiślnej 44.

W BÓŻNICY BETH IZRAEL

„Wobec ogromu nieszczęścia, jakie spotkało żydostwo przez zgon ukochanego Wodza bł. p. Dra Ozjasza Thona odbyło się w bożnicy „Beth Izrael" posiedzenie żałobne pod przewodnictwem p. prez. A. Nussbauma, na którym uchwalono 30-dniową żałobę dla uczczenia Pamięci Zmarłego".

Petycja wręczona marsz. Śmigłemu-Rydzowi

Warszawa. 11. 11. (Sin.) Dzisiaj podczas defilady, gdy marszałek Śmigły Rydz przejeżdżał samochodem w stronę Al. Ujazdowskich, do samochodu wskoczył niejaki Leon Glanc ze Stryja i wrzucił kopertę. Został on natychmiast zatrzymany przez żandarmerię wojskową. Ustalono, że Glanc wrzucił list do Marszałka Śmigłego Rydza, prosząc go o pracę. Glanc jest technikiem dentystycznym w Stryju.

Narady piekarzy

Warszawa, 11. 11. L). W Warszawie odbył się ogólnopolski zjazd właścicieli piekarń, który został zwołany dla zastanowienia się nad sposobami uratowania tysięcy właścicieli piekarń zagrożonych utratą chleba z powodu zbliżającego się terminu likwidacji piekarń suterynowych i nie zmechanizowanych. Do prezydium wybrani zostali Opad (Lwów), Beigel (Kraków), Mitzenmacher (Kielce) i inni. Na sekretarzy wybrano m. in. Lengberga ze Lwowa, Rosenzweiga (z Częstochowy). Obrady przeciągnęły się do późnej nocy.

Przyjazd Komisji Królewskiej do Palestyny

Jerozolima. 11. 11. (ŻAT) *Dziś o godz. 3.30 nad ranem przybyła do Palestyny Komisja królewska z lordem Peelem na czele* Z portu hajfskiego Komisja wyjechała na stację Ludd specjalnym pociągiem przy pięknej pogodzie. Komisję oczekiwało kilka osób, w tym dwaj dziennikarze i kilku fotografów. W imieniu Wysokiego Komisarza powitał Komisję jego adiutant. Z Ludd Komisja udała się samochodem do Jerozolimy. Samochód Komisji poprzedzał inny samochód, w którym jechało dwóch przedstawicieli policji. Komisja zajęła apartamenty w hotelu King David. Urzędować Komisja będzie w Palace Hotelu. Żadnych incydentów nie zanotowano.

Jerozolima. 11. 11. PAT. Przedstawiciele ludności żydowskiej postanowili współpracować z królewską Komisją brytyjską. Prasa żydowska przyjmuje komisję bardzo przychylnie wypowiadając życzenie utrzymania mandatu brytyjskiego nad Palestyną, wysuwając wniosek porozumienia z Arabami na podstawie równości politycznej. Celem królewskiej Komisji, która przyba do Palestyny jest przede wszystkim wyjaśnienie przyczyn ostatnich wydarzeń, rozpatrzenie sposobu zastosowania mandatu i wreszcie zbadanie skarg zarówno arabskich, jak i żydowskich. Komisja zbada również na miejscu życzenia obu stron i wypowie się co do możliwości ich uwzględnienia.

Trzeba się wreszcie zdecydować!

O pozytywny program walki z antysemityzmem

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. 11. 11. (Sin.) W dzisiejszym „Dzienniku Popularnym" ukazał się artykuł b. posła Barlickiego w sprawie ostatnich wypadków, a w szczególności w sprawie poniedziałkowych ekscesów antyżydowskich, pod nagłówkiem „Polska ma dość kompromitacji". W artykule tym czytamy m. in. co następuje:

W biały dzień na ulicach miasta, zatruta jadem prasy endeckiej młodzież (nie tylko akademicka), zapomniawszy o swojej godności osobistej, o honorze szkoły i Uniwersytetu, *brutalnie napastowała spokojnych obywateli żydowskiego pochodzenia, biła ich, tłukła szyby w sklepach i upajała się okrzykami, które rozlegały się w najsmutniejszych chwilach naszych dziejów i zawsze świadczyły o barbarzyństwie i zdziczeniu Aby zaś usprawiedliwić w oczach widzów to swoje rozpasanie i bestialstwo, posunęli się aż do symulowania ofiar i paradowania w sztucznych opatrunkach. Prawdopodobnie usiłowano sprowokować pogrom. Snać jednak za mało na ulicach Warszawy znależli mętów i zamiar ich spelzł na niczym. Chcemy wierzyć, że stopień świadomości przeciętnego mieszkańca Warszawy i w przyszłości będzie ostateczną zaporą.*

Mówiąc w dalszym ciągu o tych wypadkach b. poseł Barlicki oświadcza, że pomysł kolonialno-emigracyjny, poruszony na forum międzynarodowym, nie tylko nie wyjaśnia sprawy, lecz wręcz przeciwnie — *do reszty zaciemnia i zagmatwia stosunek rządu do reakcji antysemickiej.* Wkroczenie policji również rzeczy nie rozwiązuje. Obserwator z zewnątrz może wreszcie odnieść wrażenie, że albo czynniki decydujące cofają się przed ostatecznym zlikwidowaniem propagandy żydożerczej, lub, że propaganda staje w poprzek interesom państwa i społeczeństwa, albo też po prostu nie czuje się na siłach przeciwstawić się tym wypadkom. Z całym naciskiem — oświadcza b. poseł Barlicki — *trzeba się wreszcie zdecydować, za czy przeciw i trzeba mieć program wyraźny, t. j. program walki z antysemityzmem.* To oznacza, że *trzeba śmiało do trzeć do źródeł hecy antysemickiej i przekonać się o jej istotnych przyczynach i rozmiarach.* Polska ma dość kompromitacji, czas najwyższy, aby rząd zajął się tą sprawą poważnie.

Przewaga wojsk rządowych w walkach o Madryt

Madryt. 11. 11. PAT. Komitet obrony Madrytu opublikował dziś w południe następujący komunikat: Wczorajszy dzień miał przebieg bardzo pomyślny dla wojsk rządowych. Na wszystkich odcinkach Madrytu toczyły się zacięte walki, w których wszędzie zaznaczyła się ich przewaga. W godzinach popołudniowych doszło do krwawych walk w odcinku Casadecam, gdzie piechota rządowa poparta przez lotnictwo, przeszła do kontrataku, odrzucając wstecz Marokańczyków i legion cudzoziemski. W bitwie tej przeleciała eskadra rządowa złożona z 18 samolotów bezpośrednio nad nieprzyjacielem, **zmuszając go ogniem karabinów maszynowych do opuszczenia w popłochu zajmowanych pozycyj.** W ręce wojsk rządowych wpadła wielka ilość materiału wojennego i kilkuset jeńców.

Wszystkie przyczółki mostowe na Manzanares znajdują się w posiadaniu wojsk rządowych.

Londyn. 11. 11. PAT. Korespondent Reutera przy armii powstańczej donosi: Kolumna płk. Castejon zajęła jakoby dworzec północny Madrytu po sforsowaniu rzeki Manzanares. Główne siły powstańcze przez rzekę jeszcze nie przeprawiły się.

Znowu zajścia uliczne w Tangerze

Tanger 11. 11. Pat. W mieście doszło do poważnych zaburzeń między komunistami hiszpańskimi, a włoskimi marynarzami, należącym do załóg okrętów wojennych, znajdujących się w porcie. Włosi zdemolowali kawiarnie w których zbierali się komuniści. Kilkanaście osób odniosło rany. Obecnie załogi okrętów nie schodzą na ląd. W mieście przywrócono spokój.

Starcia strajkowe w Nowym Jorku

Nowy Jork. 11. 11. PAT. Na tle strajku portowego doszło tu wczoraj do starć, w których kilkanaście osób odniosło rany od uderzeń nożem. Komitet strajkowy ogłasza, że dotychczas w portach Atlantyku unieruchomiono 247 statków, a liczba strajkujących wynosi 18.220. W Kalifornii, Oregonie, Kolumbii brytyjskiej i na Hawajach stoi 178 statków.

Arabowie zmieniają stanowisko w sprawie bojkotu Komisji Królewskiej

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Jak donoszą, książęta niepodległych państw arabskich wywarli swój wpływ na Naczelną Radę Arabską w kierunku odwołania decyzji w sprawie zbojkotowania prac Komisji Królewskiej. Z dobrze poinformowanego źródła donoszą, że na odbytym wczoraj wieczorem posiedzeniu rady arabskiej odczytano pismo emira Transjordanii Abdullaha, który wypowiedział się za cofnięciem poprzedniej uchwały. Abdullah miał w liście swym podkreślić, że tego samego zdania co on, są także władcy innych krajów arabskich. Na skutek tej interwencji rada arabska uchwaliła w zasadzie zrewidować poprzednią decyzję i ostateczne postanowienie powziąć we środę. Jak zapewniają, niebawem po przybyciu Komisji Królewskiej do Jerozolimy uda się do niej delegacja Naczelnej Rady Arabskiej.

Aguda, biskup anglikański i... mufti

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Rabin Duszyński z Agudas-Israel wydał dziś odezwę, w której nawołuje ludność żydowską do odprawiania nabożeństw na intencję powodzenia misji, powierzonej Komisji Królewskiej w kierunku pacyfikacji stosunków w Palestynie. W odezwie swej rabin Duszyński zaznacza, iż uważać należy za znak pomyślności, że komisja przybywa do Palestyny w dniu 11 listopada, kiedy to cały świat obchodzi święto zawieszenia broni po wojnie światowej. Podobną odezwę wydał także biskup kościoła anglikańskiego, który uprzednio odbył dwugodzinną konferencję z rabinem Duszyńskim. Biskup udał się następnie do naczelnego muftiego Jerozolimy, którego — jak zapewniają — *także zdołał skłonić do wydania podobnej odezwy do ludności muzułmańskiej. W ostatniej jednak chwili mufti odmówił ogłoszenia odezwy, co miało nastąpić na skutek interwencji Naczelnej Rady Arabskiej.*

Judenstaatspartei bojkotuje Komisję Królewską

Warszawa, 11. 11. ŻAT. Centrala polityczna Judenstaatspartei w Polsce donosi, że na ostatnim jej posiedzeniu uchwalono rezolucję z wyrazami uznania dla światowej egzekutywy Judenstaatspartei za jej uchwałę w sprawie niebrania udziału w pracach Komisji Królewskiej w Palestynie.

kilku wypadkach doręczenie poczty lotniczej nastąpiło nawet na siódmy dzień(!!!).

Katastrofy autobusowe

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Niedaleko Ramleh autobus arabski najechał na trzodę owiec i przewrócił się. 11 *Arabów jest ciężko rannych, 3 poniosło śmierć na miejscu.* Drugiej katastrofie uległ samochód żydowski na szosie jaffskiej na odcinku Jerozolima—Motza. Ciężarówka, wioząca czterech tragarzy żydowskich (Żydzi kurdyjscy), przewróciła się do rowu. Wszystkich czterech przewieziono do szpitala. *Stan trzech rannych jest ciężki.*

Zatwierdzone wyroki śmierci

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Z wiarygodnego źródła donoszą, że *Wysoki Komisarz sir Artur Wauchope zatwierdził wyrok śmierci, wydany przez sąd okręgowy na dwóch Arabów, którzy jako członkowie bandy terrorystycznej strzelali do wojska w czasie rozruchów.*

Propaganda arabska w Londynie

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Londyński korespondent organu naczelnego mufti'ego Jerozolimy „Al Liwa“ donosi, że w ciągu bieżącego miesiąca odbędzie się w Londynie szereg propagandowych zebrań proarabskich. Arabskie biuro informacyjne w Londynie zakłada przy Victoria Street biuro propagandowe, które dostarczać ma odpowiednie materiały prasie angielskiej.

Natania -- nowe miasto-ogród w Erec

Jerozolima. 11. 11. (ŻAT) W kolonii Natania odbyła się uroczystość poświęcenia kamienia węgielnego pod nową dzielnicę handlową. Położona w pobliżu Emek-Hefer, (Wadi-Hawarit) kolonia Natania ma obszar 13000 dunamów. Kolonię tę założono w 1929 roku na wydmach pustynnych, które w okresie zimowym stanowiły rozłożyste bagna, „siedliska malarii“. Obecnie Natanię zamieszkuje 3500 kolonistów. Kolonia otoczona jest ze wszystkich stron kwitnącymi plantacjami cytrusowymi. Ma ona też obiecujące początki przemysłu. Dotychczas w kolonię tę inwestowano milion f. szt. — Rozbudowujące się obecnie dzielnice mają rozszerzyć granice kolonii do morza, tak, że z czasem Natania *stanie się miastem ogrodem o sporych rozmiarach.* Na budowę kilku nowych ulic, mieszkalnych i handlowych, angielskie towarzystwo ubezpieczeniowe udzieliło pożyczki w wysokości 100 tys. f. szt. Dookoła całej kolonii wre ostatnio gorączkowy ruch budowlany. Kupcy i przemysłowcy jerozolimscy i tel awiwscy uruchamiają w Natanii oddziały swych przedsiębiorstw. Natania położona jest w miejscowości, która jest jedną z najpiękniejszych w Palestynie. Plaża Natanii jest znana w całej Palestynie, ponieważ zaś wybrzeże w tym miejscu jest spokojne i mieszkaliste, ściąga ono w okresie letnim bardzo licznych gości ze wszystkich stron kraju.

Nowe żydowskie przedmieście Haify

Haifa. 11. 11. (ŻAT) Na terenach Emek-Zebulun towarzystwo „Byside Land Corporation“ (zafiliowana z nowojorską „Palestine Economic Corporation“) przystąpiła do założenia nowego przedmieścia Haify. Chodzi o tereny sąsiadujące z Kiriat Chaim Towarzystwo ma przeprowadzić własnym sumptem wszystkie roboty inwestycyjne, jak budowa domów mieszkalnych, założenie ulic, instalacja wodociągów itd. Wybudowane domy będą odstępowane na długo terminowe kredyty. Jak wiadomo, „Palestine Economic Corporation“ założyła pierwszą osadę w Emek-Zebulun i wybudowała 180 domów w Kiriat Chaim.

Pierwszy transport Tel Awiw-Nowy Jork

Nowy Jork, 11. 11. ŻAT. W porcie nowojorskim rozładowano dziś pierwszy transport towarów, naładowanych w porcie telawiwskim. Przywieziony na okręcie towarowym „Excolibour“ transport składał się z 500 skrzyń wina „Carmel“ i innych towarów produkcji palestyńskiej. Kierownik transportu Kowarski oświadczył, że otrzymał już szereg świeżych zamówień na towary palestyńskie, które będą załadowane w porcie telawiwskim.

Palestyna w cyfrach

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Jak wynika z danych, zamieszczonych w ostatnim biuletynie urzędu statystycznego administracji palestyńskiej, w okresie styczeń — sierpień rb. wydano w Jerozolimie, Tel-Awiwie, Haifie i Jaffie ze-

zwoleń na zabudowania o łącznym obszarze 541.000 mtr. kw. wobec 902.000 mtr. kw. w tymże okresie 1935 r. W Tel-Awiwie zezwolenia obejmowały 191.000 mtr. kw. (wobec 327.000 w 1935), w Jaffie 55.000 (66.000), w Jerozolimie 100.000 (124.000), zaś w Haifie 196.000 mtr. kw. (285.000). Jak zatem z liczb tych wynika, ruch budowlany ucierpiał najbardziej w Jaffie, najmniej zaś w Jerozolimie.

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. W dniu 1 września rb. sieć telefonów w Palestynie obsługiwała 8166 aparatów wobec 7530 w styczniu rb. Na poszczególne miasta przypada: Jerozolima 2132 (2023), Haifa 1873 (1676), Tel Awiw i Jaffa 2903 (2624), inne miejscowości 1268 (1207) aparatów.

Tel Awiw, 11. 11. ŻAT. Do dnia 1 października eksport owoców cytrusowych z Palestyny w bieżącym sezonie eksportowym wyrażał się cyfrą 245.028 skrzyń, w tym było wysłanych via Haifa 205.659, Port-Said 20.577, Jaffa 12.000, Tel Awiw 774.

Poczta palestyńska nie uznaje pośpiechu...

Tel Awiw, 11. 11. ŻAT. „Dawar“ donosi, że znaczna część przywiezionej do Palestyny poczty przez samolot polski P. L. L. „Lot“ dostarczona została adresatom *dopiero na czwarty dzień po nadejściu samolotu do Haify(!!).* W

Zwycięstwo syjonistów w Wiedniu

Wiedeń. 11. 11. (ŻAT) Odbyte w tych dniach wybory do rady gminy żydowskiej w Wiedniu stanowią w dalszym ciągu ośrodek zainteresowania ludności żydowskiej w Austrii. Jak ŻAT-na już donosiła, skład nowej rady jest następujący: 19 ogólnych syjonistów, 3 przedstawicieli grupy Pracującej Palestyny, jeden mandat grupy im. Adolfa Standa i 13 przedstawicieli Unii Żydów austriackich. Syjoniści posiadają zatem większość *23 mandatów przeciwko 13* W wyborach z r. 1932 syjoniści uzyskali 21 mandatów, zaś nie-syjoniści 15. Frekwencja wyborcza w 1932 wynosiła 50 proc. — (26.178 głosów), obecnie zaś blisko 70 pro cent (31.488), Lista syjonistyczna, która obejmowała ogólnych syjonistów, radykałów rewizjonistów i Judenstaatslerów, uzyskała 16,320 głosów (w 1932 — 12.143), grupa Pracującej Palestyny 11,518 (2859) Unia 11,518 (10,194).

Agitacja antysemicka w Alzacji i Lotaryngii

Genewa. 11. 11. (ŻAT) Z Alzacji i Lotaryngii donoszą o szerzącej się tam agitacji niemieckiego narodowego socjalizmu. Streicherowski „Stürmer“ jest tam masowo rozpowszechniany wśród ludności niemieckiej i oczywiście wywiera swój wpływ na pewien odłam tej ludności. „La Republique“ w Strasburgu donosi o pewnym wypadku, gdy lekarz niemiecki wyprosił z swego gabinetu Żydówkę, radząc jej aby poszła leczyć się u Żyda. W innym wypadku lekarz Kasy chorych, Żyd, zaniechać musiał leczenia pewnej Niemki, która odmówiła korzystania z jego usług, oświadczając, że jej córka dowiedziała się z „Stürmera“, iż grzechem jest leczyć się u lekarza żydowskiego“.

Przegląd gospodarczy

Wyniki prac polskiej misji przemysłowej we Francji

Na skutek porozumienia pomiędzy ministrem przemysłu i handlu p. Romanem i francuskim ministrem handlu p. Bastidem w czasie jego pobytu w Warszawie zorganizowana została staraniem Rady Traktatowej Samorządów i Organizacyj Gospodarczych misja przedstawicieli polskiego przemysłu, która udała się do Francji pod przewodnictwem p. Henryka Strassburgera, prezesa Centralnego Związku Przemysłu Polskiego celem nawiązania bezpośredniego kontaktu z francuskimi sferami gospodarczymi i obmyślenie środków dla ożywienia i rozszerzenia wzajemnej wymiany towarowej w zakresie wytwórczości przemysłowej.

W wyniku tej akcji utworzony został na specjalnym zebraniu, które odbyło się w Paryżu w obecności ministra Bastida, ambasadora polskiego p. Łukasiewicza, członków polskiej misji gospodarczej oraz przedstawicieli francuskiego przemysłu, stały komitet współpracy gospodarczej polsko - francuskiej. W odnośnym protokóle, podpisanym ze strony polskiej przez min. Strasburgera a ze strony francuskiej przez p. Fougere, prezesa związku narodowego ekspansji gospodarczej stwierdzone zostało, że wymiana towarowa pomiędzy Polską a Francją daleką jest od poziomu, któryby odpowiadał potrzebom obydwóch tych krajów, ich wzajemnym możliwościom i pragnieniom, że zatem zachodzi potrzeba wydatnego zwiększenia tej wymiany w obydwu kierunkach za pomocą akcji wspólnej i stałej.

Uznano następnie, że sytuacja Polski wobec Francji, zarówno w zakresie obrotu handlowego jak i zobowiązań finansowych wymaga wzięcia pod szczególną rozwagę zagadnienia wywozu polskich produktów do Francji. Po stwierdzeniu, że rynek francuski może otworzyć dla polskiego wywozu większe od dotychczasowych możliwości zbytu, zebranie oświadczyło się za koniecznością podjęcia starań w kierunku zwiększenia wymiany towarowej w dziedzinie przemysłowej, zaznaczając, że pod tym względem służyć może za wzór organizacji współpracy między rolnikami polskimi i francuskimi, wyniki której odzwierciadla układ rolniczy z lipca 1936 r.

Wreszcie zaznaczono, że kwestia zwiększenia wywozu francuskiego do Polski winna być rozpatrywana w tym samym duchu oraz w związku ze wzrostem wywozu polskich produktów do Francji.

Na skutek tych rozważań postanowiono utworzyć stały komitet współpracy, któryby miałby się zbierać periodycznie w Paryżu i Warszawie i którego zadaniem będzie badanie możliwości rozszerzenia wymiany towarowej polsko - francuskiej w zakresie wytwórczości przemysłowej, utrzymywanie bezpośredniego kontaktu między zainteresowanymi sferami i współpraca z obydwu rządami w kierunku urzeczywistnienia rozważanych obecnie posunięć.

W skład komitetu, który jednocześnie został ukonstytuowany, weszli ze strony polskiej: prezes dr Paweł Minkowski, prezes Marian Cybulski, prezes dr Feliks Matuszewski, senator Karszo - Szedlewski i dyr. Tadeusz Zamojski, ze strony francuskiej: pp. Fougere, Parent, Gounod, Robicher, Huet oraz p. Spitzer.

Komitet współpracy rozpoczął niezwłocznie swą działalność, organizując szereg konferencyj branżowych, celem omówienia spraw związanych z zagadnieniem wymiany towarowej w zakresie tych artykułów, co do których potrzebne są pewne posunięcia handlowo - polityczne w związku z przewidywanymi w niedługim czasie rokowaniami handlowymi polsko - francuskimi.

Świadectwa przemysłowe dla zakładów hurtowej sprzedaży własnych wyrobów przemysłowych

W myśl art. 14 ustawy o państwowym podatku przemysłowym przedsiębiorstwa przemysłowe od 1 stycznia 1937 r. nabywać winny odrębne świadectwa przemysłowe na każdy zakład hurtowej sprzedaży wyrobów własnej produkcji, o ile mieścić się on będzie poza lokalem przemysłowym. Jak wiadomo, dotychczas w myśl poprzedniego brzmienia art. 14 ustawy przedsiębiorstwa przemysłowe pod określonymi warunkami prowadzić mogły te zakłady hurtowej sprzedaży na podstawie karty rejestracyjnej.

Z uwagi na znaczny wzrost obciążenia, jaki przyniesie za sobą wejście w życie wspomnianego przepisu oraz ze względu na łączące się z tym ujemne konsekwencje gospodarcze zarówno dla przemysłu jako też dla klienteli kupieckiej, zaopatrującej się w składach hurtowych, samorząd gospodarczy czyni kroki celem złagodzenia postanowień owego przepisu.

I. G. Farben -- niemieckie piekło chemiczne

Jedyną myślą, która dyktuje wszystkie poczynania i określa każdą myśl, każdy krok dzisiejszych Niemiec, to przygotowanie się do przyszłej wojny. Cały aparat państwowy, wszystkie większe przedsiębiorstwa przemysłowe nastawione zostały w tym kierunku. Pracują całą parą fabryki broni, mnożą się w dziesiątki milionów puszki najrozmaitszych konserw. Ale to wszystko jeszcze za mało. Istnieje jeszcze jeden ważny odcinek z którym właściwie wszystko stoi i pada, bez którego przyszła wojna wogóle pomyśleć się nie da, a jest nim — przemysł chemiczny.

Prawdziwym takim chemicznym piekłem, przygotowującym artykuły pierwszej potrzeby dla wojny przyszłości jest znane przedsiębiorstwo I. G. Farben, w mieście Leuna. Tu wre praca w szalonym wprost tempie, cel bowiem, jaki wszystkim przyświeca, jest zapewnić Niemcom pod względem chemicznym całkowitą samowystarczalność.

I. G. Farben produkuje w sztuczny sposób trzy najważniejsze, niezbędne dla przyszłego żniwa śmierci artykuły: azot — potrzebny do wszelkich materiałów wybuchowych, siarkę — niezbędny składnik gazów trujących i naftę syntetyczną.

Jeśli chodzi o materiały wybuchowe i gazy już dziś Niemcy mają ich w takiej ilości, że mogłyby wydusić i wysadzić w powietrze znaczną część mieszkańców w całej kuli ziemskiej. Pod tym względem Niemcy są już całkowicie uniezależnione od świata. Szwankuje tylko produkcja syntetycznej ropy, choć i tu idzie wciąż „ku lepszemu". Ale i teraz jeszcze I. G. Farben wyprodukować mogą rocznie zaledwie 400.000 ton sztucznej nafty, podczas gdy wewnętrzne zapotrzebowanie Niemiec wynosi około 5 milionów ton. Wciąż więc pracuje cały sztab niemieckich uczonych by usprawnić tę gałąź produkcji, by wydrzeć dalsze tajemnice naturze i móc ją całkowicie zastąpić przy pomocy sztucznego tworu, sprez parowanego w chemicznym laboratorium.

Niemieccy uczeni stwierdzili, że sztuczną naftę najdogodniej i najtaniej otrzymać można z węgla brunatnego. Tymczasem jednak węgiel brunatny służy także do wytwarzania siarki, nie mniej ważnego i nie mniej „wdzięcznego" artykułu.

Bez niej bowiem nie ma gazów trujących, a bez nich, jak wiadomo, nie ma wojny nowoczesnej. Przed Hitlerem Niemcy produkowały zaledwie połowę tej ilości siarki, co obecnie. Ale dziś zapotrzebowanie jest naturalnie o wiele większe. I podczas gdy poprzednio sprowadzać musiano siarkę z Ameryki i Włoch, dziś sama Leuna i jej fabryki pokryją całkowite zapotrzebowanie Trzeciej Rzeszy.

Ale Hitler wyznaczył sobie w tym kierunku granicę maksymalną, a tej jeszcze nie osiągnięto. Niezbyt bogate zresztą są niemieckie złoża brunatnego węgla. Wobec tego uczeni otrzymali rozkaz szukania innego źródła, z którego można by te śmiercionośne materiały uzupełniać. I oto dochodzą z Niemiec wiadomości, że udało się do produkcji tej szczęśliwie włączyć także węgiel kamienny, którego Niemcy mają podostatkiem. Już też przystępuje się do budowy nowego piekła chemicznego w Opawie, którego zadaniem będzie „wyręczyć" nieco i odciążyć zakłady w Leuna.

Wiadomości z kraju

O poparcie emigracji żydowskiej

Egzekutywa żydowskiego towarzystwa emigracyjnego „Jeas" uchwaliła zwrócić się do zarządów wszystkich gmin żydowskich w Polsce o umieszczenie w budżetach subwencyj na rzecz żydowskiej działalności emigracyjnej, jednocześnie postanowiono zwrócić się do [illegible] władz nadzorczych z prośbą o zapobieżenie [illegible] slaniu tych dotacyj przez władze wojewódzkie, jak to się już nieraz zdarzało w latach ubiegłych (ŻAT)

„Biuletyn ekonomiczno-statystyczny"

Ukazał się zapowiedziany zeszyt nr 1 „Biuletynu ekonomiczno-statystycznego", poświęconego życiu gospodarczemu ludności żydowskiej w Polsce. Na treść zeszytu składają się następujące artykuły: Struktura zawodowa ludności żydowskiej w Warszawie, liczba rzemieślników żydowskich w Polsce, wielkość przedsiębiorstw w handlu żydowskim i nie-żydowskim, studenci żydzi na wyższych uczelniach polskich w latach 1930—1935, urzędnicy żydzi w samorządzie miejskim, budżety żydowskich rodzin robotniczych w Warszawie i w. inn. Materiały i cyfry podane są w formie przystępnej i przejrzystej. Cena pojedynczego zeszytu zł 0,50. Prenumerata kwartalna zł 1.20. Do nabycia w Biurze Ekonomiczno-Statystycznym przy towarzystwie CeKaBe, Warszawa, Szkolna 4 m. 8. Tel. 69981.

B. starosta Twardowski wypuszczony na wolność

Sąd Apelacyjny w Poznaniu na posiedzeniu niejawnym powziął postanowienie, uchylające areszt śledczy w stosunku do dra Twardowskiego, b. starosty działdowskiego, skazanego, jak wiadomo, w drugiej instancji na 2 lata z zaliczeniem aresztu śledczego.

NOWY NUMER „BANKU"

Wyszedł z druku listopadowy (11-ty) numer mies. „Bank", na którego bogatą treść składają się artykuły: dr H. Grubera — „Oszczędność a kultura pracy"; dra K. Studentowicza — „Konsekwencje upadku bloku złotego"; dr. St. Buczkowskiego — „Losy rynku akcyjnego w Polsce", dalej „Dewaluacja franka franc. i jej następstwa" — T. Kuźniarza „Ruch polskich kas bezprocentowych" — St. Kopczyńskiego; „Ograniczenia dewizowe" — A. Bagnowskiego. W dziale techniki i organizacji bankowej omówiono nowe metody obliczania dziennej rentowności przedsiębiorstwa. W dalszych działach znajdujemy przegląd ustawodawstwa krajowego, omówienie sytuacji gospodarczej świata i Polski, przegląd wydarzeń, ciekawą kronikę krajową i zagraniczną, oraz dyskusyjny artykuł: „Czy tolerować „czarną giełdę"?

Redakcja i administracja mies. „Bank" znajduje się w Warszawie, ul. N. Świat nr. 7, m. 39.

Informator palestyński

Warunki osiedlenia się na roli

Niejednokrotnie podkreślaliśmy na łamach „Informatora Palestyńskiego" braki w organizacji pewnego określonego odcinka naszej pracy odbudowawczej: zaniedbanie służby informacyjnej i pomocy technicznej dla *Żydów polskich rekrutujących się z t. zw. stanu średniego, a pragnących się osiedlić na roli w Palestynie*. Dla każdego stykającego się z Żydami z tej sfery, zainteresowanymi i interesującymi się Palestyną jest rzeczą jasną, że istnieje znaczna ilość osób i rodzin, których jedynym marzeniem jest stać się właścicielem kawałka gruntu i małego domku w Palestynie. Uginając się często pod ciężarem trosk i zmagając się z niepowodzeniami pielęgnują jednak w głębi serca tkliwie nadzieję, że przecież kiedyś uda im się osiąść wraz z rodziną na roli w Erec i rozpocząć nowe życie, życie żydowskiego rolnika. Że rodzin takich jest bardzo wiele, to jest faktem, ale faktem jest niestety również, że zrobiono dotychczas bardzo mało, przynajmniej odnośnie do Żydów polskich, by ułatwić osobom takim realizację ich dążeń. Informowaliśmy o tym, że Żydzi niemieccy stworzyli w tej dziedzinie rzeczy godne podziwu, uważamy, że jest naszym obowiązkiem podawać do wiadomości ogółu żydowskiego wszystko co może przyczynić się do zwiększenia się warstwy żydowskiego, opartego na zdrowych podstawach gospodarczych, rolnictwa palestyńskiego.

Leży przed nami prospekt towarzystwa dla osadnictwa rolnego i podmiejskiego, którego działalność pozostaje pod egidą Agencji Żydowskiej i w którego władzach zasiadają wybitne osobistości ruchu syjonistycznego. Możemy więc z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że dane zawarte w planie będą oparte na rzeczywistości a propozycje będą rzetelne i uczciwe. Zapoznajmy się z faktami i cyframi. Nie podajemy nazwy towarzystwa, nie jest bowiem naszym zadaniem robienie mu reklamy, chodzi nam o podanie możliwości kolonizacji na roli — zainteresowanym jednak służymy bliższymi informacjami. Proponowane osiedle znajduje się w Herzlii, kolonii liczącej około 4.000 mieszkańców, którą z Tel Awiwem łączy szosa biegnąca przez Raananę i Petach Tikwę. Wkrótce po ukończeniu nowej szosy przez Ramat Haszaron będzie się przestrzeń 17 kilometrów dzieląca Herzliję od Tel Awiwu przebywało w 20 minut autem. Położenie i warunki klimatyczne dobre, brzeg morski w odległości 1 klm. Jednostki gospodarcze będą dwóch typów a mianowicie gospodarstwa 11 dunamowe i 13 dunamowe. Gospodarstwo obejmować będzie hodowlę kur, gospodarstwo mleczne, uprawę jarzyn i mały ogród owocowy. Są ponadto możliwości dla uprawy kwiatów, szkółek drzewnych i hodowli pszczół. Oba typy gospodarstw posiadać będą po 400 kur każde oraz po 3 względnie 4 krowy. Pytanie najistotniejsze, ile to ma kosztować? Otóż, jeśli chodzi o typ gospodarstwa 11-dunamowego to wymagany kapitał wynosi 1.610 funtów palestyńskich, za które kolonista otrzymuje: 1) ziemię z parcelą budowlaną włącznie 2) pomoc gospodarczą i fachową we wszystkich dziedzinach gospodarstwa w pierwszym roku 3) domek dwupokojowy z terasę i instalacjami 4) instalację wodociągową na parceli, oparkanienie, oborę, 3 krowy, kurnik, 400 kur, szopę, narzędzia gospodarcze i tp. W kwotę tę wliczonych jest również 20 funtów kapitału obrotowego, 45 funtów udziału w kooperatywie rolniczej i 100 funtów kapitału rezerwowego na pierwszy rok. Co się tyczy drugiego typu gospodarstwa to kapitał wymagany wynosi 1.675 funtów.

Wszyscy koloniści stają się członkami kooperatywy, która bierze na siebie 1) elektryczną wylęgarnię 2) zakupno i rozdział paszy dla bydła i drobiu, nawozów i nasion, 3) chłodnię i przetwórnię mleka, 4) transport do miasta i z miasta 5) sprzedaż produktów gospodarstwa. W ten sposób kolonista pozbywa się troski o te liczne i skomplikowane czynności i może się wyłącznie poświęcić rozwojowi gospodarstwa.

Jak wygląda rachunek rentowności takiego gospodarstwa? Czysty zysk gospodarstwa 11-dunamowego, przy czym przyjmuje się, że kolonista wkłada swą własną pracę, wynosi rocznie, przy ostrożnej kalkulacji, jak zapewnia prospekt, 120 funtów rocznie, z tem, że rodzina kolonisty czerpie poza tym swe wyżywienie z gospodarstwa. Później dochodzą zyski z ogrodu owocowego i ewentualnych pomocniczych gałęzi gospodarstwa. Przy gospodarstwie 13-dunamowem zyski zwiększają się o 23 funty.

Wobec tych, którzy dopiero po pewnym czasie mają zamiar przybyć, zobowiązuje się towarzystwo do zagospodarowania i rozwinięcia gospodarstwa na ich rachunek i oddania im tegoż w chwili przybycia do Palestyny w gotowym stanie.

Tak wygląda projekt osiedlenia się na roli przy uwzględnieniu dwóch zasadniczych cech tego gospodarstwa 1) że mamy do czynienia z gospodarstwem mieszanym, nie przynoszącym wygórowanych zysków ale nie ryzykownym w tym stopniu co np. plantacja pomarańczowa 2) że jest ono zrzeszone w kooperatywie i korzysta z pomocy instruktorów, co również zmniejsza ryzyko, połączone z inwestowaniem kapitału.

SZKOŁA RZEMIOSŁ PRZY TECHNIKUM W HAIFIE

Szkoła ta dysponuje pewną ilością wolnych miejsc w dziale ślusarskim (w szczególności wyszkolenie w dziale ślusarstwa rolniczego jak n. p. zakładania rur, pomp, prowadzenia maszyn rolniczych, traktorów i tp.) i w ślusarstwie samochodowym. Warunki przyjęcia są następujące: 1) wiek 17—20 lat 2) poprzednio ukończona co najmniej 1-roczna praktyka lub hachszara w ślusarni lub garażu 3) opłaty i utrzymanie około 70 ŁP rocznie.

KIEDY PRZEPADAJĄ KAUCJE TURYSTEK

Jak wiadomo, turyści udający się do Palestyny muszą składać kaucję w wysokości 1.800 zł., która jest zwrotna po powrocie do Polski. Ostatnio zdarzyły się wypadki, że władze brytyjskie zarządziły sekwestr kaucyj zdeponowanych przez turystki, które wyszły zamąż w Palestynie i uzyskały tam w ten sposób prawo pobytu. Przeciwko temu stanowisku władz brytyjskich powołującemu się na niedotrzymanie warunków zwrotu kaucyj (wedle których kaucję zwraca się najdalej do 15 miesięcy od chwili wystawienia wizy i po udowodnieniu, że petent powrócił do kraju, w którym wiza została wydaną) wniosło cały szereg osób zarzuty na drodze prawnej. Sprawa ta dotychczas nie jest należycie wyjaśnioną prawnie. Po otrzymaniu przez nas wiadomości o definitywnym załatwieniu jakiegoś konkretnego wypadku do sprawy tej jeszcze wrócimy.

RADJO

CZWARTEK, 12 LISTOPADA

Kraków (293.5) Godz. 6.30 Audycja poranna 7.25 Kilka informacyj 7.30 Muzyka poranna (płyty) 8 Audycja dla szkół 11.30 Poranek szkolny dla młodzieży szkół powszechnych w programie tańce różnych dzielnic Polski 11.57 Sygnał czasu, hejnał 12.03 Muzyka baletowa z płyt 12.40 Audycja dla dzieci wiejskich w opr. Toli Rettingerowej 12.50 Dziennik południowy 14 Koncert ork. i rewia tenorów (płyty) 15 Wiadomości gospodarcze 15.15 Koncert reklamowy 15.30 Orkiestra Marka Webera (płyty) 16 Chwilka społeczna 16.05 „Co o nas mówią!... w opr. dr. St. Kosińskiego 16.15 Wiadomości z dnia... 16.20 „Chwilka pytań" pogad. dla dzieci starszych w opr. W. Frenkla 16.35 Arie i pieśni w wyk. Z. Fabry i Wiktora Bregy przy fort. prof. L. Urstein 17 „Zatrucie produktami spożywczymi" odczyt wygł. dr. Aleks. Szczygieł 17.15 Koncert kameralny 17.50 „Książka i wiedza": „O polskim słowniku biograficznym" wywiad Kaz. Czachowskiego z dr. St. Kutrzebą, prof. U. J. 18 Pogadanka aktualna 18.10 Wiad. sport. z Warsz. 18.16 Lok. wiad. sport. 18.20 Studio sprawozdawcze: „Węzeł gordyjski" felieton red. Ant. Wasilewskiego 18.45 Program na dzień nast. 18.50 Pogadanka aktualna, 19 Orygin. Teatr wyobraźni nadaje premierę słuchowiska pt. „Jedynasty Listopada" napisał Theo Fleischman (Bruksela). Przekład i opr. Ant. Bohdziewicza. 19.30 Koncert rozrywkowy. Wyk. ork. i solista 20.30 „W najdzikszej dolinie tatrzańskiej" pogad. wygł. dr. Jerzy Młodziejowski 20.45 Dziennik wieczorny i pogadanka aktualna 21 V-ta audycja „Sylwetki kompozytorów polskich" Zygm. Stojowski. Wyk. H. Warpechowska (śpiew), Hanna Dicksteinówna (fort.) Tad. Lifan (wiol.), Jerzy Lofeld (fort). 22.05 Muzyka taneczna w wyk. Małej ork. PR. pod dyr. Zdz. Górzyńskiego z udziałem Irmy Kozłowskiej i czwórki Radiowej.

* * *

Warszawa (1339.8) 6.30 p. Kraków 12.40 „Wieś i jej dążenia zdrowotne" — pogad. 12.50 p. Kraków 15.15 Płyty 16 Skrzynka ogólna — dr. Stępowski 16.15 Życie kultur. stolicy 16.20 p. Kraków 18.20 Koncert reklamowy 18.45 p. Kraków 23 Muzyka taneczna.

Lwów (377.4) 6.30 p. Kraków 12.40 „Dom na Złotej" — pogad. wygł. K. Hojnacka 12.50 p. Kraków 15.30 Lwowskie wiad. bieżące 15.35 Płyty 15.55 „Kącik humoru" w opr. F. Zandlera 16 Audycja cytrowa Al. Ropickiego 16.20 p. Kraków 18.20 Piosenki z folkloru lwowskiego (płyty) 18.35 „Z dziejów gospodarczych Lwowa" — M. Tyrowicz 18.50 p. Kraków.

Katowice (395.8) 6.30 p. Kraków 12.40 „Edward Świerkiewicz — zapomniany malarz cieszyński" — pogad. 12.50 p Kraków 13 Płyty (koncert życzeń) 13.58 Wiadomości giełdowe 14 p. Kraków 15.35 Życie kultur Śląska. 15.40 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Pogadanka aktualna 18.30 Płyty 18.45 p. Kraków 23 Skrzynka francuska.

Łódź (224) 6.30 p. Kraków 12.40 Płyty 12.50 p. Kraków, 13 Koncert życzeń 14 p. Kraków 14.57 Łódzkie wiadomości giełdowe 15 p. Kraków 15.40 Odpowiedzi na listy w sprawach technicznych 15.55 O wszystkim po troszku 16 Płyty 16.20 p. Kraków 18.20 Arie operowe w wyk. J. Schmidta (płyty) 18.35 „Jak mleko dowożą do Lodzi" — pogad. gosp. 18.50 p. Kraków.

* * *

Wiedeń (506.8) 17.05 Pieśni i arie 18.20 Recital śpiewaczy, 19.40 „Henryk IV" — dramat Szekspira 22.20 Pieśni i arie.

Anglia Reg. (342.1) 17.30 Łatwa muzyka klasyczna 19 Muzyka klasyczna 19 Muzyka taneczna 20.30 Music Hall 21.30 „Marsze wojskowe" — aud. słowno - muzyczna, 23.25 Muz. taneczna.

Rzym (420.8) 17.15 Koncert 20.45 „L'Oca del Cairo" — opera Mozarta 22.10 Koncert orkiestrowy.

Praga (470.2) 17.15 „Pierwsze pragnienia" — pieśni Kriczki. 17.45 Aud. muzyczna dla modzieży 19.25 Koncert popularny 20.30 „Okręt Tenacity" — słuchow. muzyczne 22.15 Muzyka lekka.

Paryż (312.8) 14.50 Aktualności Paramountu 19.35 Aud. dla najmłodszych 20.50 Album Wienera i Douceta 22.25 „Złote trzewiczki" — bajka Fanny Clar 23 Pogadanka muzyczna.

Strasburg (349.2) 20.15 Koncert życzeń 21.15 „Wesoły Liszta 18 Koncert Wagnerowski 20.30 „Orfeusz" — Glucka, fragm.

Beromünster (539.6) 19.40 Muzyczka ludowa i piosenki 20.20 „Dawid i Goliat" — słuchowisko Jukera.

Z TEATRU, LITERATURY I SZTUKI

— „JOSIE KAŁB" PO RAZ 37-MY Z RZĘDU. Zespół Morisa Szwarca gra dalej przy codziennie wyprzedanej widowni głośną sztukę J. J. Zyngera w 23 obrazach. Świetna gra artystów, oryginalne ujęcie reżyserskie, treść sztuki, ilustracja muzyczna, tańce, a przede wszystkim dekoracja i kostiumy przyczyniają się do spotęgowania wrażenia. Dziś ostatnie popularne przedstawienie po cenach zniżonych. Początek punktualnie 8.30 wiecz. Bilety w firmie Fischhab, Grodzka 46 i od godz. 7 wiecz. przy kasie Teatru, Bocheńska 7.

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. — Dziś powtórzenie jednego z najoryginalniejszych utworów nowoczesnego repertuaru, sztuki M. Jasnorzewskiej „Mrówki", przyjętej entuzjastycznie przez wypełnioną widownię. Jutro świetna komedia W. Wernera „Ludzie na krze" w opracowaniu scenicznym reż. W. Biegańskiego, w premierowej obsadzie.

— „PAPA" Z K. JUNOSZĄ - STĘPOWSKIM. Kazimierz Junosza - Stępowski, który obecnie gra do filmu, uproszony przez Dyrekcję teatru przyjeżdża do Krakowa tylko na dwa dni i wystąpi trzykrotnie w komedii Flers'a i Caillavet'a „Papa" w sobotę i niedzielę po południu i wieczór. Przedstawienia te dane będą po cenach zniżonych.

— IMRE UNGAR, światowej sławy niewidomy pianista - wirtuoz, który dzięki niezmordowanej pracy i wybitnej muzykalności potrafił posiąść wszystkie walory wielkich pianistów współczesnych, wystąpi z jedynym koncertem w niedzielę 15 bm. w Starym Teatrze.

Prezydent Rzplitej składa hołd pamięci Marsz. Piłsudskiego

Warszawa, 11. 11. PAT. Mowa pana Prezydenta R. P., wygłoszona przez radio w dniu Święta Niepodległości dnia 11 listopada 1936 o godz. 17-tej.

Osiemnaście lat mija, jak z chwilą powrotu Wielkiego Naszego Wodza z Magdeburga dokonało się wskrzeszenie naszej niepodległości. Wielki to dzień w historii naszego narodu.

Z dniem tym związana jest odbudowa naszego państwa, które przez przeszło stuletni okres zamarło było politycznie — podczas gdy naród rozdarty pomiędzy trzech zaborców prowadził żywot męczeński w niewoli.

W dniu tym wymarzone nadzieje naszych ojców i dziadów, wielokrotnie porywających się do walki z ciemięzcami, wreszcie się ziściły.

Nic więc dziwnego, że rocznica jedenastego listopada jest nam ponad wszystko droga i że obchodzimy ją najbardziej uroczyście.

Rocznica, którą dziś święcimy, jest ponadto na wieki nierozerwalnie związana z imieniem naszego Wielkiego Marszałka, w którym wszyscy uświadomieni obywatele widzą wskrzesiciela państwa polskiego. Bez Jego Geniuszu, bez Jego wieloletniego krwawego trudu, bez Jego nadludzkiej nieomal potęgi ducha zaiste trudnoby sobie wyobrazić odzyskanie naszej niepodległości.

Jest więc dzisiejszy dzień nietylko rocznicą wskrzeszenia Polski, ale i rocznicą wielkiego triumfu Jej Wskrzesiciela.

Z tych racyj, dzień jedenasty listopada jest największym Świętem Państwa.

Dzień ten niech będzie poświęcony radości odrodzonego życia narodowego. Niech będzie jednak także dniem rozmyślań o zastępie bohaterów z Józefem Piłsudskim na czele, którym radosne święto zawdzięczamy — rozmyślań, które nas samych podnosić i uszlachetniać będą.

Udział Żydów w uroczystościach

Warszawa, 11. 11. (L) Zgodnie z wezwaniem rabinatu odbyło się dziś rano we wszystkich synagogach i bóżnicach uroczyste nabożeństwo z okazji Święta Niepodległości, przy czym odprawione zostały specjalne nabożeństwa na cześć Prezydenta R. P. i Marszałka Śmigłego-Rydza. Specjalnie uroczysty charakter miały modły w Wielkiej Synagodze na Tłomackim, gdzie zebrała się elita społeczeństwa żydowskiego. Obecni byli też przedstawiciele ministerstwa oświaty, spraw wewnętrznych, kuratorium szkolnego, komisariatu rządu itd. Modły odprawiał kantor z chórem a podniosłe kazanie wygłosił prof. dr. Schorr. Dla żołnierzy-Żydów odbyło się nabożeństwo w bóżnicy Nożyka, gdzie przemawiał naczelny rabin WP. major Steinberg. Biura gminy żydowskiej oraz wszystkich instytucyj były dziś nie czynne, a sklepy żydowskie były zamknięte do godz. 2. Na trybunach okalających Plac na Rozdrożu widać było wśród posłów i senatorów tak że żydowskich posłów i senatorów. Wśród grupy przedstawicieli różnych wyznań byli też przedstawiciele rabinatu, gminy warszawskiej, delegacje stowarzyszeń, związków i specjalna delegacja od rabina z Bełza. Po defiladzie delegacje żydowskie wpisały się do księgi gratulacyjnej w G. I. S. Z.

18 rocznicę odzyskania niepodległości obchodził Kraków uroczyście

W podniosłym nastroju obchodził wczoraj Kraków Święto Niepodległości. Od wczesnych godzin rannych na ulicach miasta panował ożywiony ruch. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa z udziałem reprezentantów władz oraz tłumów publiczności.

Po nabożeństwie w katedrze wawelskiej wojewoda Gnoiński w towarzystwie prezydenta Kaplickiego i płk. Witorzeńca zeszedł do krypty św. Leonarda, gdzie na trumnie Marszałka Józefa Piłsudskiego złożył wiązankę kwiatów o szarfach państwowych z napisem: „Nieśmiertelnemu Wodzowi Narodu — Wojewoda krakowski w hołdzie".

Punktem kulminacyjnym wczorajszych uroczystości była wspaniała defilada, jaka odbyła się pod Barbakanem. Defiladę odbierał wojewoda Gnoiński wraz z płk. Witorzeńcem. Obok zajęli miejsca wicewojewoda dr Małaszyński oraz prezydent miasta dr Kaplicki.

Przy dźwiękach orkiestr defilowały poszczególne formacje wojsk, za którymi postępowały związki i organizacje. Ustawione wzdłuż całej trasy tysięczne tłumy publiczności witały oklaskami defilujące oddziały.

Po defiladzie wojewoda Gnoiński przyjmował w salonach wojewódzkich życzenia dla Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Marszałka Polski generała Edwarda Śmigłego Rydza i rządu. Życzenia złożyli przedstawiciele wojska, władz i urzędów państwowych, samorządu, instytucyj gospodarczych, organizacyj społecznych oraz społeczeństwa. Imieniem społeczeństwa przemówił prezydent m. Kaplicki, w imieniu garnizonu płk. Witorzeniec. Życzenia zostały zakomunikowane w drodze telegraficznej do kancelarii cywilnej pana Prezydenta R. P.. Marszałka Polski generała Śmigłego Rydza i premjera. Następnie dokonał p. wojewoda dekoracji orderem Odrodzenia Polski i Krzyżem Zasługi osób odznaczonych.

W godzinach popołudniowych był wojewoda Gnoiński obecny na akademiach urządzonych staraniem Związku Legionistów i Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny oraz Rodziny urzędniczej, a wieczorem był obecny na przedstawieniu w teatrze miejskim im. Słowackiego.

Związek kombatantów żydowskich urządził w swoim lokalu akademię uroczystą, na którą m. in. przybyli wicewojewoda dr. Małaszyński i wicestarosta Woźniak.

Obchód rocznicy zawieszenia broni

Paryż 11. 11. Pat. Uroczystości z okazji rocznicy zawieszenia broni przybrały w roku bieżącym szczególny charakter i — jak donosi Havas — ogarnęły szerokie sfery ludności. Zjednoczenie wszystkich Francuzów bez różnicy poglądów politycznych w hołdzie dla poległych i dla stwierdzenia woli pokoju — stanowi według komunikatu urzędowego cel tych uroczystości. W świątyniach wszystkich wyznań odbyły się uroczyste nabożeństwa.

Plac Etoile przystrojono flagami wszystkich prowincyj i kolonij Francji. Nad Łukiem Triumfalnym powiewa flaga trójkoloro wa długości 60 metrów z godłem republiki, okrytym krepą na znak żałoby po poległych. Dookoła 12 słupów ustawiono krzyże z napisami, przypominającymi o różnych odcinkach frontu i poległych na polach walk.

Personal firmy Michał Ader i Zarządu Dóbr „Jazowsko" zawiadamia o zgonie

Bł. p.

Dra Jakóba Adera

drogiego, niezapomnianego Szefa i ukochanego Opiekuna.

Pamięć o Nim wiecznie w sercach naszych trwać będzie!

Pogrzeb odbył się we środę dnia 11 bm. na cmentarzu żydowskim w Krakowie

KRONIKA

LISTOPAD	Wschód słońca 6 g 32 m
12	Zachód słońca 15 g 45 m
CZWARTEK	Cheszwan 27 5697

DYŻURY LEKARZY I APTEK:

Dziś mają dyżur nocny lekarze: Dr Pleszowski Ignacy, Starowiślna 17, tel. 188-00; Dr Dr Redo Aleks., Zamojskiego 29, tel. 182-57; Dr Sokołowski Adam, Basztowa 24, tel. 142-04; Dr Stern Natan, Stradom 27, tel. 178-25.

Dziś mają dyżur nocny apteki: Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66, Mikołajska 4, Starowiślna 77, Kalwaryjska 27.

AKCJA NA RZECZ BUDOWNICTWA SZKÓŁ POWSZECHNYCH.

Onegdaj odbyło się posiedzenie Komitetu Wykonawczego Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych okręgu krakowskiego. Jak wynika z sprawozdania skarbnika, Tydzień Szkoły Powszechnej przyniósł dotychczas na obszarze województwa krakowskiego i kieleckiego 80.000 złotych. Kwota ta została bezzwłocznie przekazana poszczególnym powiatom jako bezprocentowe pożyczki na budowę szkół powszechnych. W roku 1936 udzielił Komitet ogółem pożyczek na budownictwo szkolne kwoty 436.000 złotych. — Do końca roku spodziewane są dalsze wpływy w kwocie 1000.000 złotych, która zgodnie z preliminarzem zostanie wypłacona gminom na budowę względnie wykończenie budowy szkół powszechnych.

DWA STRAJKI OKUPACYJNE

W Krakowie wybuchły ostatnio dwa strajki okupacyjne. I tak strajkują robotnicy zatrudnieni w fabryce grzebieni przy ul. Mogilskiej l. 8 oraz w fabryce wyrobów metalowych „Union" w Płaszowie. Podłożem są warunki ekonomiczne.

TARNOWIANKA POPEŁNIŁA SAMOBÓJSTWO W KRAKOWIE

Wstrząsający wypadek zdarzył się wczoraj na ul Skawińskiej. Z domu pod l. 1 skoczyła z 1-go piętra na bruk 45-letnia Scheindla Gutwirth z Tarnowa i poniosła śmierć na miejscu.

W toku dochodzeń zostało ustalone, że Gutwirthowa cierpiała na rozstrój nerwowy i przyjechała do Krakowa aby zasięgnąć porady lekarskiej. W przystępie depresji pozbawiła się życia.

— **WIZO.** Kurs języka hebrajskiego (początkujący i średni) rozpocznie się we czwartek 12 bm. o godz. 12 w lokalu Wizo, Szewska 4, I. p.

— **ZWIEDZANIE CENNYCH ZBIORÓW MUZEUM IM. ERAZMA BARACZA**, kolekcyj dywanów polskich i wschodnich, broni, obrazów i t. p. odbędzie się dziś we czwartek jako 39-ta wycieczka nauk. Tow. Miłośników hist. i zab. Krakowa. Zbiórka o godz. 3.30 pop. przed Muzeum, ul. Karmelicka 51.

— **PORADNIA ŚWIADOMEGO MACIERZYŃSTWA** przy ul. Dunajewskiego № 7 (zapobieganie ciąży i leczenie bezpłodności) udziela porad lekarskich niezamożnym kobietom we wtorki i czwartki od godz. 18 do 20, w piątki od 10 do 12.

— **PORADNIA EUGENICZNA (PRZEDMAŁŻEŃSKA) I SEKSUOLOGICZNA** przy ul. Dunajewskiego L. 7 (wszelkie informacje tyczące życia płciowego, szczególnie w wypadkach jego zaburzeń) czynna dla mężczyzn i kobiet w soboty od godz. 18 do 20.

Imponujący przebieg Święta Niepodległości

Warszawa. 11. 11. (Sin.) Tegoroczne święto niepodległości stolica obchodziła wyjątkowo uroczyście. Ze świętem 18-ej rocznicy odzyskania niepodległości zbiegły się bowiem uroczystości wręczenia buławy marszałkowi Śmigłemu Rydzowi, których zakończeniem była dzisiaj jedna z najwspanialszych defilad armii polskiej, przyjętej przez nowomianowanego marszałka Polski Śmigłego Rydza.

Defilada odbyła się na ulicach stolicy na przestrzeni prawie 5 klm od placu Unii Lubelskiej i Belwederu przez Al. Ujazdowskie i Krak. Przedmieście aż po Plac Zamkowy. Udostępniło to jak najszerszym rzeszom mieszkańców stolicy oglądanie tej niezwykłej rewii sprawności i tężyzny armii polskiej.

Kulminacyjnym punktem dzisiejszych uroczystości święta niepodległości była wspaniała jedna z największych z dotychczas w Polsce widzianych defilad wojsk, którą przyjmował marszałek Śmigły Rydz w obecności pana Prezydenta R. P., najwyższych dostojników państwowych, duchowieństwa korpusu dyplomatycznego i przedstawicieli społeczeństwa.

Na placu Na Rozdrożu wybudowano specjalne trybuny dla członków rządu, przedstawicieli izb ustawodawczych, dyplomacji, wyższych urzędników państwowych, przedstawicieli prasy, organizacji oraz społeczeństwa. Trybuny przybrano emblematami państwowymi i zielenią a na wysokich masztach widniały stylizowane orły. Poniżej loży Prezydenta Rzeczypospolitej ustawiono specjalne podwyższenie dla odbierające go defiladę marszałka Polski Śmigłego Rydza przybrane barwami narodowymi, na tle których widniały skrzyżowane buławy.

Po nabożeństwie poczęli przybywać na plac Na Rozdrożu dostojnicy państwowi.

Na lewo od loży p. Prezydenta Rzeczypospolitej zasiedli członkowie korpusu dyplomatycznego, po prawej zaś strony loży, na chodniku w kierunku Al. Ujazdowskich stanęła generalicja z inspektorem armii gen. Berbeckim na czele, a dalej attaches wojskowi państw obcych i wyżsi oficerowie.

Obecna była również w czasie uroczystości p. Maria Mościcka i p. Rydz Śmigłowa.

O godz. 11.40 ukazało się auto marszałka Polski Śmigłego Rydza, zdążającego do Belwederu dla złożenia hołdu pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu. Publiczność zgromadzona na trybunach wstała z miejsc, witając entuzjastycznie na czelnego wodza, jak również nadjeżdżające go, po chwili, ze swą świtą Prezydenta R. P. Parę minut przed dwunastą, witany serdecznie przez wielotysięczne tłumy, zajechał na Plac na Rozdrożu marszałek Polski Śmigły Rydz.

Wódz naczelny ubrany był w płaszcz polowy. Na czapce i na epoletach widniały od znaki marszałkowskie. Przy boku szabla — ofiarowana dziś naczelnemu wodzowi przez armię.

Niezadługo przybył na plac defilady p. Prezydent R. P. w otoczeniu świty. Powita ny przez marszałka Śmigłego Rydza p. Prezydent R. P. zajął miejsce w specjalnej loży w towarzystwie p. premiera, pierwszego wiceministra spraw wojskowych gen. Głuchowskiego, członków domu wojskowego i cywilnego oraz szefa protokołu dyplomatycznego.

Wśród ogólnego oczekiwania i napięcia z uderzeniem godziny 12-ej ukazał się pieszo od strony Belwederu prowadzący defiladę minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki w towarzystwie gen. Regulskiego i wyższych oficerów.

Stanąwszy przed marszałkiem Polski, p. minister spraw wojskowych zasalutował trzykrotnie szablą, a złożywszy meldunek służbowy stanął opodal trybuny marszałka Śmigłego Rydza, po prawej jego stronie.

Rozpoczęła się defilada.

W tym czasie oddziały wojskowe ugrupowały się do defilady. Na dany sygnał rozpoczęła się potężna defilada armii polskiej.

Na przedzie kroczyły delegacje wojska z pocztami sztandarowymi wszystkich pułków i jednostek armii polskiej.

W chwili, gdy czoło defilady dotarło do trybuny Marszałka Śmigłego Rydza sztandary pochyliły się. Marszałek salutował je podniesieniem buławy, a wszyscy zebrani na trybunach z odkrytymi głowami powstali z miejsc.

Wzdłuż całej trasy w czasie defilady panował wielki radosny nastrój. Obywatele stolicy z dumą patrzyli na chlubę armii polskiej, jej oddziały wyborowe, które tak godnie prezentowały w dniu dzisiejszym siłę oręża polskiego.

Po strasznej zbrodni w Łodzi

Łódź, 11. 11. G. Zarząd gminy żydowskiej w Łodzi wysłał dziś do rodzin zabitych w poniedziałek Zendla i Berkowicza listy treści następującej:

„Zarząd gminy żydowskiej z głębokim bólem przyjął smutną wiadomość o tragicznej śmierci waszego ojca i męża, który padł ofiarą z rąk mordercy. Wasz ból jest bólem całego narodu żydowskiego. Zarząd gminy składa swoje najgłębsze współczucie i oddaje cześć męczennikom“.

Gmina żydowska wyasygnowała doraźnie dla obu rodzin 150 zł., następnie zajęła się zaopatrzeniem tych rodzin na przyszłość. Poseł Mincberg przekazał na ręce rodzin 300 zł., które otrzymał od znanego kupca łódzkiego. Na najbliższym posiedzeniu gminy omówi się sprawę akcji pomocy dla pozostałych rodzin. Dziś o godz. 9 wieczór z inicjatywy rab. Treistmana odbędzie się posiedzenie komitetu pomocy dla rodzin Borkowicza i Zendla.

Morderca Szaniawski jest synem właściciela znanej cukierni w Łodzi. Na policji Szaniawski zeznał, że działał w obronie koniecznej, gdyż Berkowicz go złapał na ulicy po wytłuczeniu szyb. Szyby wybił prasowaną gliną, następnie widząc, że go Berkowicz goni, skoczył do dorożki i naglił dorożkarza do szybkiej jazdy. Z początku dorożkarz pędził bardzo szybko, później jednak, słysząc okrzyki „trzymajcie“ zorientował się, że pasażer ucieka przed policją, zatrzymał dorożkę.

Berkowicz osierocił żonę i 7 dzieci, Zendel zaś żonę i 2 dzieci.

Przed paroma dniami Berkowicz skazany został w drodze administracyjnej na 2 dni aresztu, w poniedziałek miał rozpocząć odsiadywanie kary, prosił jednak policję o pozwolenie na odsiedzenie kary w sobotę i niedzielę, gdyż szkoda mu było stracić 2 dni roboczych. W ten właśnie poniedziałek, w który miał rozpocząć odsiadywanie kary, poniósł tak tragiczną śmierć.

* * *

Łódź, 11. 11. G. Dzisiaj między godz. 2—3 do znanej herbaciarni przy ul. Piłsudskiego 17 należącej do Mojżesza Kernera weszło 2 młodych chrześcijan w towarzystwie 4 kobiet. Kiedy przyszło do płacenia, nie chcieli uregulować rachunku. Powstała awantura, przy czym młodzieńcy zaczęli rozbijać urządzenia i bili znajdujących się w lokalu Żydów. Wobec tego, że Łódź znajduje się jeszcze pod wrażeniem poniedziałkowych zajść, poczęto zamykać sklepy żydowskie w całej okolicy. Przybyła policja aresztowała awanturników.

Nadzwyczajna sesja Komisji Mandatowej — na wiosnę 1937

Genewa, 11. 11. ŻAT. W dniu dzisiejszym nastąpiło zamknięcie sesji jesiennej Komisji Mandatowej Ligi Narodów. Komisja uchwaliła zwołać na wiosnę 1937 r. nadzwyczajną sesję dla rozpatrzenia spraw pozostałych z okresu letniego 1936 w związku z rozruchami w Palestynie. Uchwałę tą Komisja motywuje tym, że konieczne jest umożliwienie brytyjskiej władzy mandatowej zebranie odnośnych materiałów, co będzie możliwe po zakończeniu prac Komisji Królewskiej dla Palestyny. Wszystkie petycje palestyńskie, które wpłynęły na sesję obecną, będą rozpatrywane na sesji jesiennej.

Uroczystości w Jerozolimie

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Dzisiejszy obchód z okazji rocznicy zawieszenia broni wypadł szczególnie imponująco w Jerozolimie. W uroczystości brali udział członkowie przybyłej do Palestyny Komisji Królewskiej z lordem Peelem na czele. Po uroczystościach odbył się pochód kombatantów żydowskich armii brytyjskiej na cmentarz wojskowy na Górze Oliwnej, gdzie odbyło się nabożeństwo za dusze Żydów poległych w walkach o wyzwolenie Jerozolimy z pod jarzma tureckiego. Na cmentarzu zebrali się przedstawiciele organizacyj żydowskich, przedstawiciele Agencji Żydowskiej i Waad Haleumi. Arabowie zbojkotowali dzisiejszą uroczystość.

KRONIKA ŚLĄSKA I ZAGŁĘBIA DĄBR.

— Święto niepodległości obchodzono na Śląsku i w Zagłębiu nader uroczyście. Dziś rano w w świątyniach wszystkich wyznań odprawiono uroczyste nabożeństwa, po których nastąpiła defilada.

W Sosnowcu z okazji święta niepodległości na ul. Legionów w domu, w którym zamieszkiwał marszałek Piłsudski w latach 1905 — 1907 dokonano odsłonięcia tablicy pamiątkowej. Po tej uroczystości przed tablicą odbyła się defilada.

— W dniu 21 bm. nastąpiło otwarcie nowej linii kolejowej Rybnik—Żory. Budowa tej trasy trwała 2 lata i wykonana została przez drużyny robotnicze ODR. Dogodne połączenie między obu tymi miastami przyczyni się zapewne do wzmożenia ruchu osobowego i handlowego na tym odcinku.

— Na przejeździe kolejowym w Jastrzębiu Zdroju wydarzył się wczoraj tragiczny wypadek, którego ofiarą padł 67-letni Alojzy Składkowski z Jastrzębia Górnego. Starzec pomimo opuszczonej zapory kolejowej przeszedł na tor i w tym momencie został przejechany przez pociąg osobowy. Z pod zatrzymanego pociągu wydobyto strasznie pokaleczonego Składkowskiego z odciętymi rękowa. W stanie beznadziejnym przewieziono go do szpitala.

— W Dąbrowie Górniczej wykryto szajkę trudniącą się wyrabianiem i puszczaniem w obieg fałszywych monet 1 i 5-złotowych. W związku z tym policja zatrzymała Jana Karbownika, w którego mieszkaniu mieściła się fabryka falsyfikatów, jego siostrę Genowefę oraz jego kochankę Genowefę Rachowicz. Karbownik pochodzi ze znanej rodziny fałszerskiej. Ojciec jego odsiaduje w chwili obecnej karę 7 lat więzienia za fałszerstwo monet, brat jego został skazany na karę 8-letniego więzienia, zaś matka skazana została ostatnio na 4 lata więzienia za fałszowanie monet.

KRONIKA ŁÓDZKA

— Przy rogu ul. Wólczańskiej i Czerwonej pobity został kierownik tkalni firmy F. W. Schweikert S. A. Robert Fiala. Sprawcę przytrzymano, jest nim zredukowany robotnik tej firmy Gustaw Utta, który zwolniony został z pracy za kradzież. Pobicie to było aktem zemsty za zredukowanie.

— Zamieszkały przy ul. Zgierskiej 59 Mordechaj Golberg przyjął swojego czasu wiejską dziewczynę jako niańkę do swego dziecka. W poniedziałek dziewczyna ta, 18-letnia Janina Bossak, wyszła z dzieckiem na spacer i do dziś dnia nie wróciła. Po mieście kursują niesprawdzone wiadomości, że dziecko znaleziono martwe w Radogoszczy koło Łodzi

PRZEGLĄD PRASY

O rachunek sumienia

Omawiając znaczenie Święta Niepodległości, pisze p. A. Einhorn w Hajncie:

Bardziej niż kiedykolwiek, należy może właśnie w tym dniu mówić nie tylko o wywalczonej wolności, lecz także o latach niewoli. Albowiem dopiero wtedy, gdy żywo pozostają w pamięci okresy prześladowań można należycie ocenić znaczenie niepodległości. Dochodzi teraz w Polsce do głosu pokolenie, któremu nie ciążyło na barkach jarzmo niewoli, pokolenie, które urosło już w atmosferze niezawisłości. Nie widziało na oczy narodowego nieszczęścia, nie przeżywało martyrologii nierównej walki, obce mu są porodowe bóle wolności. O tym wszystkim wie tylko pośrednio, z książek i dlatego obcy mu jest również ten głęboki lęk o losy tej wolności, o jej dobre imię, o jej aureolę. I tym może tłumaczy się w znacznej mierze fakt, że dzisiejsza młodzież zeszła na manowce, które odbiegają daleko od czystego, krystalicznego polskiego ideału wolnościowego.

W naszym, żydowskim pojęciu, dzień, który zapoczątkowuje nowy rok jest dniem rachunku sumienia, w którym myśl przedziera się poprzez mroki nieświadomości i wybiega daleko w przyszłość, ku której się kroczy. Życzmy więc państwu naszemu w dzisiejszym Nowym Roku polskiej niezawisłości, możliwie najwięcej dalekowzroczności, a tym samym też i dochowania wierności ideałom, które przez długie pokolenia oskrzydlały polski bój o wolność.

Rozważając przebieg i rezultaty tych właśnie polskich walk wolnościowych, pisze wspomniany autor:

Morał, jaki z tego wypływa, posiada szczególne znaczenie w dzisiejszej epoce ciemnoty, kiedy zło i podłość coraz silniej panują na świecie. Uczy nas bowiem, że choć gorzką jest rzeczywistość, choć tryumfuje zło, choć brutalnie tratuje się sprawiedliwość — to jednak nie można wyrzec się nadziei lepszych czasów, nie można przestać wierzyć, że nastąpi jednak ostateczne zwycięstwo ideału sprawiedliwości i ludzkości.

W służbie ludności, sprawiedliwości, Boga...

Gen. Wieniawa-Długoszewski, jeden z najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, wygłosił z okazji Święta Niepodległości odczyt w radio p. t. „Wielkość i Męka Wielkości Józefa Piłsudskiego" ogłoszony drukiem na łamach „Polski Zbrojnej". W artykule gen. Wieniawy-Długoszewskiego czytamy:

chwałą największą Józefa Piłsudskiego i słusznym tytułem do przyznanego mu już przez historię miana jednego z twórców nowej Europy, jest nie tylko to, że zmazał czarną plamę na sumieniu i honorze tej Europy, przyczyniwszy się naczelnie do powstania państwa polskiego, ale w równej mierze i fakt, iż On był jednym z pierwszych mężów stanu, którzy zrozumieli, co nam odrzucić należy z nieszczęsnego spadku po wieku XIX, wieku cyrkla, wagi i miary, wieku aptekarzy i fałszywych doktryn, wyrosłych z nauki, co w pracowni anatomicznej, czy też w laboratoriach chemicznych i fizycznych chciała odmierzyć i odważyć wszystkie tajniki i wszystkie siły ludzkiego ducha, odrzucając to, co się nie dawało zważyć na szalkach aptekarskiej wagi.

On jeden z pierwszych zaczął pouczać nas, iż właśnie najważniejsze części i czynniki duszy ludzkiej wymykają się wszelkim pomiarom, te właśnie, bez których ani nauka, ani wiedza, ani inteligencja żadnego nie mają znaczenia, ni żadnych istotnych nie mogą światu przynieść korzyści.

W tej niedostatecznie znanej, w tej tajemnej dziedzinie duszy, tkwią siły i wartości takie, jak honor, szlachetność, umiłowanie rzeczy wielkich i pięknych, odwaga, męstwo, siła woli, zdolność do poświęcenia, cały szereg cnót, stanowiących o pięknie oblicza moralnego człowieka, bez których wszelkie ludzkie poczynania są albo jałowe, albo destrukcyjne w swych skutkach.

Na tych wartościach zbudowana Polska, na tych wartościach w jego natchnionym duchu mających wieczne a cudowne źródło, Polska Józefa Piłsudskiego może spokojnie i z ufnością patrzyć w przyszłość, pewna, że wśród państw Europy odegra doniosłą rolę w służbie ludzkości, sprawiedliwości, w służbie BOGA!!

Min. Beck o kwestii żydowskiej w Polsce

Powściągliwe odpowiedzi na pytania dziennikarzy londyńskich

Londyn, 11. 11. ŻAT. Podejmując wczoraj wieczorem prasę angielską i zagraniczną, min. Beck poruszył m. in. kwestię żydowską w Polsce. Rząd polski — zaznaczył min. Beck — ubolewa z powodu trudności w Palestynie oraz z powodu pozostającej w związku z nimi sytuacji żydowskiej ze względu na problem emigracji żydowskiej z Polski. Problem żydowski w Polsce jest kwestią o powadze społecznej, Żydzi bowiem stanowią pokaźny odsetek ludności i trudnią się głównie handlem.

Min. Beck był nader powściągliwy z odpowiedziach na postawione mu przez dziennikarzy pytania i nie udzielił odpowiedzi na pytanie, czy w czasie obecnej jego wizyty w Londynie poruszy także kwestię emigracji żydowskiej z Polski w duchu postulatów, wyłuszczonych przez delegację polską na ostatnim Zgromadzeniu Ligi Narodów. Jak jednak zapewniają, przy najbliższej sposobności min. Beck ma w rozmowach londyńskich poruszyć także tę kwestię, przy czym zamierza on jakoby wysunąć plany emigracji żydowskiej z Polski w liczbie 80.000 rocznie.

„Tribuna" włoska o zagadnieniu ludnościowym w Polsce

Rzym 11. 11. Pat. „Tribuna" komunikując znaczenie londyńskiej wizyty ministra Becka wyraża opinię, że w dziedzinie spraw demograficznych dyplomacja polska stoi wobec 2ch zagadnień: Jedno z nich — to sprawa uzyskania nowych terenów emigracyjnych dla ogółu ludności, a zwłaszcza dla rolników i robotników polskich. Zagadnienie drugie wiąże się z kwestią żydowską, którą „Tribuna" omawia szeroko, stwierdzając silny przyrost ludności w Polsce oraz nędzę żydostwa, zamieszkującego przeważnie ośrodki miejskie. To też — zdaniem „Tribuny", **sprawa rozszerzenia emigracji żydowskiej z Polski jest jednym z tematów rozmów min. Becka z Edenem.** W dalszych swych wywodach „Tribuna" pisze o niedawnej kategorycznej deklaracji złożonej przez przedstawiciela Polski w Genewie w sprawie ekspansji ludnościowej. Wszystko to — kończy dziennik włoski — stanowi zespół zjawisk, świadczących o aktywnej i niezależnej polityce polskiej, do której Włochy muszą ustosunkować się z sympatią.

Konferencja WIZO w Anglii

Prof. Brodetzki o obecnej sytuacji w syjoniźmie

Londyn, 11. 11. ŻAT. W Londynie odbyła się konferencja krajowa WIZO z udziałem przeszło 100 delegatek z całego kraju. Obszerny referat sprawozdawczy wygłosiła pani N. J. Sieff, która zakończyła przemówienie następującymi uwagami, dotyczącymi dalszego kształtowania się sytuacji politycznej w Palestynie: „Powinniśmy być przygotowani na poczynienie pewnych koncesyj duchowych dla przyszłości Palestyny i jiszuwu. Gdy mówię o duchowych koncesjach i uważam je za wskazane, nie mam na myśli zmiany podstawowych założeń, ale poczynania dotyczące dróg i środków. Zmiany tego rodzaju nie oznaczają odstępstwa od przeszłości lub uchylenia jakiegokolwiek prawa podstawowego. Zmiany takie w pewnych okresach są wyrazem szerokiego i głębszego zrozumienia tego, co łączy się z wielką przyszłością. Biorąc pod uwagę, jak się sytuacja narodu żydowskiego kształtuje na całym świecie, pozycja nasza w Palestynie zależy od tego, czy damy dowody pozytywnego zmysłu państwowego, który by wpłynął na postawę całego świata wobec narodu żydowskiego".

Konferencja WIZO postanowiła wysłać telegram do Waad-Haleumi z wyrazami głębokiego uznania dla godnej postawy jiszuwu w okresie rozruchów.

Prof. Brodetzki na bankiecie, który odbył się po zakończeniu konferencji WIZO, wygłosił przemówienie o sytuacji Żydów na świecie i ostatnich wydarzeniach w syjonizmie i Palestynie. Nawiązując do deklaracji ministra kolonii, że nie może być mowy o zawieszeniu imigracji żydowskiej do Palestyny, Brodetzki zaznaczył, *że alijah stanowi kamień węgielny Żydowskiej Siedziby Narodowej. Przyznanie szedulu pięciokrotnie mniejszego od faktycznej pojemności kraju wydaje się być, wbrew oświadczeniu rządu skutkiem nacisku arabskiego. Arabowie będą bojkotować Komisję Królewską czy też nie, lecz my winniśmy być przygotowani na to, że czeka nas ciężka walka.*

Z posiedzenia Ścisłego A. C.

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Ścisłego Syjonistycznego Komitetu Wykonawczego prezes egzekutywy syjonistycznej Ben-Gurion wygłosił dłuższy referat o najważniejszych problemach, związanych z przedstawieniem żądań żydowskich przed Komisją Królewską. Ben-Gurion szczególnie wyczerpująco omówił kwestie imigracji i roli. Sprawy przyszłego ukształtowania się stosunków politycznych między Żydami a Arabami będą przedmiotem obrad następnej sesji Ścisłego A. C.

Ciężka sytuacja w Transjordanii

Jerozolima, 11. 11. ŻAT. W Ammanie nastąpiło otwarcie zimowej sesji rady ustawodawczej. W przemówieniu inauguracyjnym emir Abdullah omówił głównie ciężką sytuację rolnictwa transjordańskiego i zaznaczył, że pomoc finansowa, jaką rząd zmuszony był nieść rolnikom, sprawiła, *że w budżecie powstał deficyt 76.000 f. szt. Ze starych długów na razie nic jeszcze nie wróciło do kasy rządowej.* Dla ożywienia handlu rząd zamierza zorganizować w Ammanie targi krajowe. Rząd wykazać się może niektórymi sukcesami, jak np. w projekcie wiercenia studzien artezyjskich. Wkońcu emir napomknął o „wydarzeniach na zachód od Transjordanii", *dziękując beduinom i całej ludności za opanowanie, okazane w czasie rozruchów w Palestynie.*

A. ALPERIN

Gdy Dawid Frankfurter strzelał...

Trybunał niewątpliwie wykryje wiele momentów psychologicznych owego osobliwego nastroju, owego stanu duchowego, który skłonił młodego studenta żydowskiego o tak szlachetnym charakterze, o tak dobrym sercu, by ująć rewolwer i wycelować do Landesführera Gustloffa.

Przed trybunałem w szwajcarskim mieście Chur roztoczy się obraz sceny w Davos, która odbiła się tak donośnym echem na całym świecie — innym jednakże w państwie Hitlera, innym zaś w reszcie krajów europejskich.

Gdy Dawid Frankfurter strzelał... Dochodząc do owego momentu w swej książce, podaje Emil Ludwig głęboką analizę psychologiczną uczuć, przeżyć żydowskiego studenta w przeddzień aktu, w czasie strzału i po nim. Wielki pisarz wznosi się tutaj na wyżyny wirtuozerii opisu i analizy. Pisze on:

— Kiedy student żydowski zdecydował się wybrać Landesführera jako obiekt swej zemsty, przypuszczał, że ambasador w Bernie nie jest symbolicznym reprezentantem owej władzy, w którą chciał ugodzić tutaj, zagranicą, właśnie tutaj w Szwajcarii, która była mu tak drogą. Okazuje się, że w styczniu 1936, pod wrażeniem ustaw norymberskich powziął Dawid Frankfurter swą decyzję. Albowiem na dwa lub trzy tygodnie przed czynem pokazał pewnego razu swej gospodyni nowy rewolwer. Przestraszyła się, ponieważ wiedziała, że Frankfurter miewa okresy, w których jest bardzo przygnębiony, podobnie jak wiedziała, że swego czasu już myślał o samobójstwie. Wskórała u niego tyle, że dał jej naiwne przyrzeczenie, iż pozostawi u niej rewolwer, zanim uda się na egzamin. Uśmiechnął się i dał jej żądane przyrzeczenie.

— Ale niech pani nikomu o tym nie opowiada — prosił ją gorąco, ponieważ nie chciał, by rodzina się o tym dowiedziała.

Od owego dnia był Frankfurter jeszcze bardziej przygnębiony. Stał się bardziej małomówny, aniżeli zazwyczaj. Zwykł wychodzić, nie mówiąc dokąd. Doszło już do tego, że wzbudzał zdumienie i niepokój u domowników, którzy darzyli go taką miłością.

Gospodyni jego była bardzo niespokojna. Przypuszczała, że postanowił popełnić samobójstwo. Zrewidowała jego pokój i przekonała się, że nie ma rewolweru. Jej sympatia do młodego studenta i jej niepokój były tak wielkie, że zwróciła się do rabina z prośbą o zaangażowanie detektywa, któryby udał się na poszukiwanie Frankfurtera. A gdy ją zapytano czy uważa za możliwe, by Frankfurter popełnił samobójstwo, odpowiedziała: „Nie do pojęcia! Ale mógł popełnić samobójstwo!"

Frankfurter wyjechał do Davos i spędził tam trzy dni samotnie w hotelu, nie nawiązując z nikim kontaktu. Siedział sam w pokoju i przemyśliwał...

Nad czym rozmyślał? Emil Ludwig maluje cały szereg obrazów, które mogły w owych ciężkich a decydujących godzinach pojawić się przed oczyma żydowskiego studenta. Przesuwały się obrazy długich szeregów wygnańców niemieckich, obraz wędrówki na obczyznę, który widział poraz pierwszy w ilustrowanej Biblii jako dziecko czteroletnie, siedząc na kolanach swego ojca, rabina. Ale obraz ten różnił się od obecnego. W długim szeregu taksówek pędzili wygnani, prześladowani, katowani Żydzi na dworzec. Wsiedli do wagonu i przez okna spoglądali podczas jazdy melancholijnym, zgorzkniałym spojrzeniem na pola i lasy ziemi niemieckiej, która była ongiś tak droga rodzicom, przodkom i im samym... Nagle zjawiła się w wagonie grupa brunatnych koszul, napadła na nich, wygrażała się, i na najbliższej stacji wyrzuciła ich z wagonu. A gdy jeden z Żydów odważył się bronić, rzuciły się nań cztery brunatne koszule, pobiły go do krwi — i po dzień dzisiejszy znajduje się on w obozie koncentracyjnym w Dachau...

Widział przed sobą obraz obozu koncentracyjnego: Ciągną grupę Żydów jak bydło na rzeź. Jeden z nich jest staruszkiem. Biją ich pałkami gumowymi aż do krwi. A w trakcie takiego maltretowania muszą oni rękoma zbierać ekskrementy swych towarzyszy i smarować nimi swe twarze wśród nieokrzesanego, cynicznego śmiechu brunatnych koszul... I wtem wydaje mu się, że ów staruszek w grupie maltretowanych Żydów podobny jest do jego ojca. To jest jego ojciec!...

I znów przeciągają obrazy przed jego oczyma i znów widzi przed sobą swego ojca. Rabin, podobny do jego ojca, ucieka ze synagogi, do której wdarły się brunatne koszule, zerwały zasłonę Arki Przymierza, wyrzuciły rodały, opluwały je i stratowały...

I znów inny obraz. Wielka sala koncertowa.

KLAUS MANN

MEFISTO

Autoryzowany przekład z niemieckiego

20)

Powoli podnosił głowę, podczas gdy pogłębił się jeszcze rys cierpienia koło jego skroni. Jego zielonkawo niebieskie oczy na bladej twarzy rozszerzały się — z rozkoszy czy też ze strachu. Bez słowa długo spoglądał na księżniczkę Tebab, swoją Venus czarną. Była murzynką po matce — ojcem jej był inżynier hamburski; czarna rasa okazała się jednak silniejsza od białej, nie wyglądała bowiem jak mulatka, lecz jak stuprocentowa murzynka. Barwa jej szorstkiej, na niektórych miejscach nawet nieco popękanej skóry była ciemno brunatna, a w niektórych partiach — naprzykład na niskim wypukłym czole i wąskich muskularnych rękach przechodząca w czerń. Jaśniejsze były tylko jej dłonie; za pomocą szminki samowolnie zmieniła barwę górnych partii policzków: nad silnymi brutalnie, uformowanymi kośćmi policzkowymi unosiła się sztuczna czerwień, jak blask chorobliwy. Także oczy były kosmetycznie zmienione: brwi były wygolone i nakreślone czarną kredką; rzęsy sztucznie wydłużone; cienie na górnej powiece aż do wąskich brwi opalizujące połyskiem czerwonawo niebieskim. Pozostawiła natomiast naturalną barwę wargom mięsistym. Na tle śnieżno białych zębów, które obnażała zarówno podczas śmiechu jak w gniewie, wyglądały te wargi jaskrawo jak jej ręce i szyja o kolorze ciemno fioletowym, od którego odbijała zdrowa czerwień dziąseł i języka. Na jej twarzy, w której dominowały żywe, okrutne i mądre oczy oraz śnieżno białe zęby, nie widziano nosa na pierwszy rzut oka. Musiało się dopiero bliżej przypatrzyć, by zauważyć jak płaski i wtłoczony w twarz jest ten nos. Nos ten na prawdę prawie że nie istniał. Nie robił wrażenia jakiegoś wzniesienia na ponurej i mimo to w dziwny sposób atrakcyjnej masce, raczej jakiegoś pogłębienia.

Dla mocno barbarzyńskiej głowy Julietty nasuwały się mimowoli jako tło pejzaż prastarego lasu, a nie ten pokój mieszczański z meblami pluszowymi, porcelanowymi figurkami i jedwabnymi abażurami. Zresztą nie zgadzała się z tą głową nie tylko dekoracja, lecz sama ozdoba głowy, to jest włosy. Nie była to grzywa czarna, kędzierzawa, odpowiednia dla tego czoła i tych warg; były to włosy gładkie, matowo jasne. Fryzura była prosta z przedziałką w środku. Czarna Venus uporczywie twierdziła, że włosy jej są takie z przyrodzenia i że niczym nie przyczyniła się do nich: barwę i właściwości włosów odziedziczyła po ojcu inżynierze Martensie z Hamburga.

Że człowiek tego nazwiska i tego zawodu był jej ojcem, zdawało się być rzeczą pewną, albo przynajmniej przez nikogo nie kwestionowaną. Zresztą Martens nie żył już od lat. Nie służył mu pobyt, wypełniony pracą w głębi Afryki. Osłabiony malarią, z sercem zrujnowanym chininą i zbytnio konsumowanym alkoholem wrócił do Hamburga, by tam cicho i pospiesznie umrzeć. Murzynkę, która była jego kochanką, zostawił w Afryce, tak samo zostawił też ciemnoskórą małą istotkę, której ojcem się mienił. Wiadomość o śmierci inżyniera nie dotarła do Afryki. Wkrótce Julieta straciła też i matkę; wybrała się więc do dalekich, na pewno cudownych Niemiec. Wierzyła, że dopomoże jej miłość ojcowska. Nie można jej było jednak pokazać nawet grobu inżyniera. Szczątki śmiertelne jej biednego ojca zniknęły, jak ulotniła się pamięć o nim.

Szczęściem dla młodej Juliety było, że umiała tańczyć; nauczyła się tego jeszcze u swoich. Udało się jej więc uzyskać posadę w jednym z najlepszych kabaretów hamburskich. Napewno utrzymałaby się na swoim stanowisku, a może, jako że była energiczna i mądra, zrobiłaby nawet karierę, gdyby planów tych nie przekreślił jej gwałtowny temperament i nie ujarzmiona pasja dla mocnych napojów. Lubowała się w tym i nie mogła absolutnie wyrzec się szpicruty, którą częstowała znajomych i kolegów, co nie byli tego samego zdania co ona, — zwyczaj, który z początku w tych kołach bawił, na dłuższą jednak metę coraz bardziej tracił swój urok i stał się przeszkodą w jej karierze. c. d. n.

Dźwięczą potężne, radosne tony ostatniej części Dziewiątej Symfonii Bethovena. Nagle — krzyki, panika. Banda brunatnych koszul wpada na salę, rzuca się jak stado dzikich zwierząt na estradę i strąca z niej dyrygenta — wśród najświętszej ekstazy...

I znów inny obraz... Laboratorium. Uczony za okularami siedzi pochylony nad mikroskopem. Bada działalność serum, dzięki któremu usunął plagę ludzkości. Nagle wdzierają się do laboratorium jego brunatni „współpracownicy“ i usuwają go. Pozwalają mu tylko na zdjęcie białego płaszcza kapłana wiedzy. Musi ustąpić miejsca młodemu człowiekowi „Aryjczykowi czystej krwi“ który wprowadza bezład i żołnierską ręką rozrzuca notatki Żyda...

I znów inny obraz... owego auto-da-fé, kiedy „w piękną noc majową“ spalono na stosie książki w samym centrum Berlina...

I inne, dalsze obrazy tragedii, męki, prześladowań...

Dokąd ma się schronić, dokąd uciec przed tymi strasznymi obrazami? Dokąd, jeśli nie do ksiąg świętych, do Biblii, której opowiadania wyryte są w jego pamięci od lat dziecinnych Widzi siebie siedzącego na kolanach swego ojca, rabina, który naucza go poraz pierwszy:

...„I rzekł Saul do Dawida: Idź, a Bóg niech będzie z Tobą... I wziął Dawid swój kostur do ręki i wybrał sobie pięć gładkich kamyków z rzeki i złożył je w swej torbie pasterskiej, którą miał przy sobie... Z torbą i z procą w ręce zbliżył się do Filistyna... Rzucił nań okiem Filistyn, dojrzał Dawida i znieważył go, bo chłopaczkiem był Dawid... I powiedział Filistyn do Dawida: Czy psem jestem, że przychodzisz do mnie z kijami? I Filistyn przeklął Dawida imieniem swego bożka... Zasię rzekł Dawid do Filistyna: Przychodzisz do mnie z mieczem, lancą i pancerzem, a ja przychodzę do ciebie w imieniu Boga Wiekuistego, w imieniu Boga wojen Izraela...“

Podniósł się *Dawid* i ujął swą broń w swe ręce.

Podniósł oczy i ujrzał tabliczkę z olbrzymimi literami, która wskazała mu drogę do błękitnego domu o płaskim dachu, stojącego na uboczu. Była noc. Zadzwonił. Właścicielka domu otworzyła bramę. Powiedział jej, że chce pomówić z jej mężem. Nie wzbudził żadnego podejrzenia.

Wchodząc, zauważył młody student wielki portret Hitlera. Być może, że w ostatniej chwili zabrakło by mu odwagi, ale na widok portretu czuje znów przypływ odwagi.

A oto wchodzi Gustloff — wysoki, potężny mężczyzna, taki, jakim w młodości Dawid wyobrażał sobie wroga. Oto Goliat! — myśli mały Dawid. Czuł się znów odważnym. Wyciąga rewolwer i strzela do stojącego przed nim mężczyzny, pięć strzałów oddaje — jak niegdyś w prastarych czasach Dawid wybrał pięć kamyków jako broń przeciw Goliatowi.

Olbrzym pada. Zamieszanie, rwetes. Dawid Frankfurter uchodzi. Krótką chwilę kroczy po śniegu. A następnie podbiega do telefonu i dzwoni na policję. Po kilku chwilach udaje się do komisariatu i oddaje się sam w ręce policji.

Po pół godzinie zjawia się żona Gustloffa, którą wezwała policja, by poświadczyła, czy jest on istotnie mordercą. Pani Gustloff staje tuż obok Frankfurtera. Na kilka sekund spotykają się ich spojrzenia. Pani Gustloff odzywa się do Frankfurtera:

— Jak pan mógł coś podobnego uczynić! Ma pan przecież takie dobre oczy!

W ten sposób opisuje Emil Ludwig zajście w Davos, oraz przeżycia żydowskiego studenta w przeciągu tych trzech dni, kiedy zamieszkał w hotelu w Davos, w przeddzień swego czynu. Przy tym daje Emil Ludwig głęboką charakterystykę Dawida Frankfurtera jako realizatora swego aktu:

— Był on — pisze Ludwig — typem człowieka, który mści się za zhańbioną cześć. Żaden motyw osobisty nie odegrał roli — nie był to akt zemsty za zabójstwo ojca, za zrabowanie majątku, był to akt myślącego człowieka, którego znieważono i zmieszano z błotem. Jedynie uczucie popełnionej niesprawiedliwości pchnęło go do czynu.

Po tej krótkiej charakterystyce przechodzi Emil Ludwig do dłuższych rozważań o czynie Dawida Frankfurtera, do zanalizowania tego aktu w związku z innymi zamachami politycznymi, do obszernego porównania Dawida Frank furtera z Szalomem Szwarzbartem i do konkluzji, które wynikają z tego w związku z procesem w Chur.

O tym — w następnym artykule.

Dożywotnie więzienie za obrazę Hitlera i... Horst Wessla

Nowy niemiecki kodeks karny

Nie wolno wyszydzać S. A., wolno natomiast szydzić z Kościoła Katolickiego

W Berlinie odbyła się przed kilku dniami wielka konferencja prasowa z powodu ukończenia prac komisji nad przerobieniem niemieckiego kodeksu karnego w kierunku dostosowania go do wymogów ideologii narodowo-socjalistycznej.

Konferencji przewodniczył minister sprawiedliwości, dr. Gürtner, poza tym przemawiali inni jej członkowie, jak podsekretarz stanu dr. Freisler, dr. Krause i hr. v. der Goltz, omawiając poszczególne działy kodeksu. Prawo jest zawsze w chwili swego powstawania odbiciem przekonań danego narodu, przeto obecny projekt kodeksu jest bardzo ciekawy nie tylko z punktu widzenia prawnego, ale przede wszystkim politycznego.

Pierwsze prawo karne w Niemczech to była sławna kodyfikacja karolińska, powstała za panowania Karola V w XVI wieku. Stanowiła ona usystematyzowany zbiór wszystkich praw karnych, obowiązujących na terenie państw Rzeszy. Opierała się ona zgodnie z ówczesną wiarą i nastawieniem społeczeństwa na zasadach świętej inkwizycji. W sześćdziesiątych latach ub. stulecia Bismark powołał specjalną komisję, złożoną z najtęższych ówczesnych prawników, którzy przeprowadzili unowocześnienie niemieckiego prawa karnego, a projekt ich uchwalił parlament niemiecki w 1871 roku.

Po dojściu do władzy narodowych socjalistów jednym z pierwszych rozporządzeń Hitlera było powołanie komisji, która miała za zadanie przerobienie jeszcze raz kodeksu Bismarka i dostosowanie go do ideologii nowych Niemiec. W skład komisji weszli, poza przedstawicielami nauki i prawa stosowanego, główni ideolodzy partyjni. Ich to prace zostały obecnie, po trzech latach, zakończone.

Projekt nowego kodeksu, acz oparty na dotychczas istniejącym, przynosi bardzo duże zmiany, przede wszystkim w rozdziale „O ochronie honoru narodu i jednostki“. Przewiduje się tu bowiem *karę dożywotniego ciężkiego więzienia dla przestępców, którzy odważą się znieważyć Rzeszę. Zniewagą jest również lekceważące czy obraźliwe wyrażenie się o Hitlerze, wszystko jedno, czy jako o kanclerzu czy też o jego życiu prywatnym, o armii niemieckiej i o narodowej służbie pracy. Karze dożywotniego więzienia może podlegać jeszcze ten kto znieważy pamięć wielkich postaci historycznych Niemiec.* W przemówieniu swym mim. Gürtner dla przykładu zacytował *Hindenburga, Horst Wessela* i „bojownika“ niemieckiego w Nadrenii *Schlagetera*. Obelgi tego rodzaju obrażają dumę narodową Niemca, przeto podpadają pod paragraf o obeldze narodu. Nowy projekt kodeksu karnego robi wyjątek dla historyków, pracujących naukowo, którym zezwala na krytykę wielkich dawnych postaci, o ile ta nie ma w sobie cech złośliwego i tendencyjnego przedstawiania ich. Obelgą może być jeszcze szydzenie z partii czy też wszelkich jej organizacyj, jak S. S. czy S. A., nie jest natomiast obrazą wyszydzanie organizacyj *o stosunku do państwa niemieckiego neutralnym*, (między wierszami można domyślić się, *że chodzi tu np. o kościół katolicki).*

Honor jednostki chroniony jest przez paragrafy, grożące ciężkimi karami za oszczerstwo. Pojedynek, jako instytucja sankcjonowana prawem zwyczajowym, nie jest zakazany, a zabójstwo w pojedynku nie jest karalne.

Jeśli chodzi o morderstwo, projekt nowego kodeksu różniczkuje pojęcie mordu i zabójstwa. Pierwsze — to pozbawienie człowieka życia w celu popełnienia innej zbrodni. Tak więc mord rabunkowy, na tle zboczenia seksualnego, względnie działania w zamiarze pozbawienia życia kogoś, bądź przez usiłowanie morderstwa, bądź przez namowę do samobójstwa. Kara — „za śmierć — śmierć“. W wyjątkowych wypadkach dożywotnie więzienie. Zabójstwo jest to pozbawienie kogoś życia przypadkiem lub świadomie w obronie własnej, lub innego człowieka, czy honoru. Kara w tym wypadku nie może być wyższa niż 10 lat więzienia.

Poza tym nowy projekt kodeksu przewiduje surowe kary w razie odmówienia pomocy kobiecie ciężarnej, szydzenia z niej itd. Za maltretowanie brzemiennej kobiety lub wyzyskanie jej przez pracodawcę grozi kara do 10 lat więzienia. Podobnie traktowane jest znęcanie się nad dziećmi, zarówno fizyczne jak i moralne.

Ciężkiemu więzieniu podlegać będzie kupiec, który gromadzi towary i przetrzymuje je dłużej w chęci zysku, o ile przynosi to szkodę społeczeństwu. Tak samo przedsiębiorca, który przez lekkomyślne gospodarowanie doprowadzi swój warsztat pracy do ruiny, może być pociągnięty do odpowiedzialności za działalność na szkodę państwa.

Ciekawy jest rozdział o grzywnach. Najwyższa grzywna nie może przekroczyć 250 tys. marek. Wymiar grzywien obliczany będzie na podstawie dziennych zarobków skazanego. Jeśliby skazany nie mógł wskutek zbyt małych zarobków uiścić grzywny, może uzyskać rozłożenie jej na raty, lub też odrobić ją pracą.

Projekt nowego kodeksu karnego nie jest jeszcze obowiązujący, ale uchodzi według prasy niemieckiej za pewne, iż będzie on uchwalony w obecnym brzmieniu. Jednak najprędzej może wejść w życie dopiero w przyszłym roku.

Jar.

Sprawa Dawida Frankfurtera — 19 grudnia

Genewa, 11. 11. ŻAT. Sprawa Dawida Frankfurtera wyznaczona została na dzień 19 grudnia. Odbędzie się ona przed sądem w Chur, stolicy kantonu Graubunden i potrwa trzy dni.

KOMUNIKACJA WARSZAWA—NEW YORK.

Dla uzyskania połączenia z Warszawy do New Yorku przez Gdynię będzie w biegu z Warszawy do Gdyni dworzec morski w dniach 15 i 30 listopada i 11 grudnia 1936 oraz dnia 4 stycznia, 1 lutego, 1 marca, 2 i 30 kwietnia i 17 maja 1937 nadzwyczajny pociąg Nr 401, odejście z Warszawy Gł. o godz. 9.10, przyjście Gdynia dworzec morski o godz. 16.39. Powrót pociągu powrotnego Nr 402 każdego dnia następnego odejście z Gdyni dworca osobowego o godz. 10.31, przyjście Warszawa Gł. o godz. 18.08.

Praktykanta biurowego,
młodego, piszącego biegle na maszynie
poszukuje się.
Zgłoszenia z podaniem warunków pod „Biuro techniczne" do Administracji N. D.

POCZTĘ SZYFROWĄ INSERATOWĄ
należy wrzucać w ciągu całego dnia
tylko do skrzynki
wmurowanej w bramie przed „Nowym Dziennikiem" a którą opróżnia się 6 razy dziennie

Wolne posady

NAUCZYCIELKA rutynowana, pierwszorzędna **MŁODA** siła, dla dziecka dziewięcioletniego, na popołudnie poszukiwana. Zgłoszenia pisemne z referencjami pod „Popłatna posada" Biuro ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 1092k

„HUMORYSTA" na „Wieczór Chanukowy" poszukiwany. — Zgłoszenia pod: „Pierwszorzędna Siła" Adm. Nowego Dziennika.

URZĘDNICZKA pisząca bardzo biegle na maszynie ze znajomością buchalterii poszukiwana do półdniowej pracy. Zgł. pod „40" do Admin. N. Dziennika. 8496g

SPRZEDAWCY gazet, agenci akwizytorzy poszukiwani. Kaucja zł. 3. Zaliczka. Weislo, korespondent Trzebowisko, Rzeszów.

Posad poszukuja

KORESPONDENT niem. fr. angielski, rutynowany buchalter i bilansista, z długoletnią praktyką poszukuje posady stałej lub dorywczej. Zgłoszenia „Skromny" Adm. Nowego Dziennika. 8488g

ZDOLNY rutynowany z kilkuletnią praktyką w branży żelaznej poszukuje posady od zaraz. Zgłoszenia pod „Rzetelny branżysta do Adm. Nowego Dziennika. 8495g

KWALIFIKOWANA freblanka (korepetytorka) ze znajomością języka hebrajskiego poszukuje posady na popołudnie. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Freblanka". 8446g

MŁODY, zdolny, reprezentatywny z branży tekstylnej obejmie posadę buchaltera, korespondenta, ewentualnie magazyniera lub zastępstwo. Łaskawe zgłoszenia pod „Reskaj" do Adm. Nowego Dziennika.

WYCHOWAWCZYNI - korepetytorka absolwentka gimn. hebr. poszukuje kondycji na przedpołudnie — ewentualnie lekcji za obiady i skromną dopłatę. — Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Wychowawczyni" — 8447g

MĘŻCZYZNA lat 28 reprezentatywny pracujący 10 lat w branży tekstylnej po szukuje posady lub zastępstwa. Warunki skromne. Referencje jaknajlepsze. — Zgłoszenia do Adm. Nowego Dziennika pod „Solidny". 8436g

SAMODZIELNA, bardzo zdolna trykotarka maszynowa i ręczna poszukuje zaraz stałej pracy w Krakowie. Jarosław poste restante 550. 8482g

INŻYNIER - CHEMIK — młody, zdolny, z kapitałem, poszukuje posady, lub przystąpi do spółki. Zgłoszenia Nowy Dziennik pod „Chemik 10.000".

MŁODY rutynowany buchalter - bilansista, korespondent polsko - niemiecki, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „Księgowość przebitkowa" do Adm. Nowego Dziennika. 8428g

SAMODZIELNA gorseciarka poszukuje pracy. Zgł. N. Dziennik pod „Pierwszorzędna". 8476g

BUCHALTER bilansista, korespondent, przyjmie zajęcie półdniowe lub godzinowe. Zakłada prawidłowe księgi, sporządza bilanse — tanio. Telef. 118-85.

Zdrojowiska

ZAKOPANE! Wszyscy jadą do nowootwartego, komfortowego, taniego pensjonatu „ORLĄTKO". 985k

POSZUKIWANY dla kolonii pensjonat rytualny. Oferty pod Zakopane do Adm. Nowego Dziennika. 8489g

Nauka i wychowanie

PRAKTYCZNA ZNAJOMOŚĆ OBCYCH JĘZYKÓW dostępna dla każdego. Prospekty wysyła Stanisław Goldman, Kraków, Szewska 17. 988k

UDZIELĘ lekcji za skromnym wynagrodzeniem. Postępy zapewnione. Zgłoszenia pod „Akademiczka" do Adm. Nowego Dziennika. 8491g

ANGIELSKIEGO KARMEL — KOLETEK TRZY. 8198g

Różne

ŁASKAWA PANI! Ładne, wygodne mieszkanie urządzi Z. Grünberg, Starowiślna 1.

URZĄDZONA dnia 27 października 1936 r. zbiórka uliczna na rzecz Stowarzyszenia Kobiet dla wsparcia biednych wdów Wyzn. Izrael. w Krakowie przyniosła zł. 237.09, które przeznaczono na bieżące wydatki Stowarzyszenia. 1051k

SMACZNE obiady po zniżonej cenie wydaje się. — Dietla 111/I p. m. 7. 8028g

3 LOKALE sklepowe nowe z dużymi wystawami, w dobrym punkcie, do wynajęcia. Wiadomość, Kraków, Łobzowska 26 I p. m. 3. 8465g

DO ARGENTYNY wyjeżdżający uczą się **HISZPAŃSKIEGO** Zgłoszenia do N. Dziennika pod: „A. H."

Reklama dźwignią handlu

Interesy handlowe

PRZYSTĄPIĘ do poważnego przedsiębiorstwa handlowego lub przemysłowego względnie do założenia takowego. Oferty do Adm. Nowego Dziennika pod: „Kapitał i współpraca". — 848

INTERES KORZENNY, (a nie jak mylnie podano drzewny) — istniejący 56 lat do odstąpienia. Wiadomość telefoniczna 155-93 między godz. 2—4. 1043k

Kupno

NOSZONĄ garderobę kupuję, płacę dobrze. Goldberg, Gazowa 13, tel. 168-21. 8458k

Sprzedaż

MASZYNY do pisania, walizkowe, biurowe olbrzymi wybór tanio, dogodnie. — „Maszynodom" Max Löwenstein, Kraków Zwierzyniecka 11. 1905k

PIANINO Lauberger, oraz kilka tanich fortepianów sprzeda Władysław BOLOŃSKI, Kraków, św. Anny 3. 947k

DLA ręcznej pralni maszyna do robienia połysku, oraz maszynka do zaokrąglania kołnierzy na prąd elektryczny sprzedam. — Zgłoszenia Radziwiłłowska 19/8. 8365g

KRAWATY stare przetarte przerabiam na nowe Podzamcze 22 ofic. II piętro, m. 10.

UNDERWOOD maszyny do pisania najtaniej poleca „Maszynodom" — Max Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 11. 888k

Lokale

DWA pokoje, przedpokój klozet, (bez kuchni) od zaraz do wynajęcia od gospodarza. Warneńczyka 10, m. 6. 1006g

DUŻA parcela ogarkaniona wjazd, przystanek tramwajowy Podgórze na odpowiedni skład do wynajęcia. Oferty skrytka pocztowa 82. 8487g

ŚRÓDMIEŚCIE I piętro, elegancki, słoneczny pokój, telefon, wolny. Wiadomość Biuro ogłoszeń Stattera, — Rynek 8.

POKÓJ umeblowany, słoneczny, osobne wejście odnajmę. Dietla 105, m. 1.

4-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kraków, Starowiślna 95, I p. wolne, dozorca wskaże. 8497g

LOKAL SKLEPOWY — wystawa — centrum. Nowy Dziennik pod „150". 8480g

MIESZKANIE 2-pokojowe z kuchnią i komfortem w Podgórzu poszukiwane. — Zgłoszenia pod „Pewny Czynsz" do Biura ogłoszeń Roth, Kraków, Jana 18. — 1053k

SKLEP z wystawą do wynajęcia w Podgórzu, Rynek 15. Wiadomość u właściciela. 8490g

3-POKOJOWE mieszkanie komfortowe, Kraków, Kołłątaja 2 wolne. 8498g

POKÓJ umeblowany dla pań lub panów z utrzymaniem ew. bez zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia Dietla 111 m. 7.

POSZUKUJĘ panienki na mieszkanie od zaraz. Zgłoszenia: Wolnica 13, m. 16.

INSERATÓW DROBNYCH nie przyjmuje się telefonicznie tylko wprost w Administracji i wyłącznie ZA GOTÓWKĘ.

Pocztę szyfrową odbierać można tylko w ciągu 14 dni od daty ukazania się odnośnego inseratu.

ZNIŻONE CENY INSERATÓW

Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy Zł. 5·—
Ogłoszenia ślubne i zaręczynowe . . „ 10·—
Podziękowania lekarskie do 25 mm. Zł. 10·—
Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łamie „ 20·—
Drobne ogłoszenie za słowo 10 gr.
Dla poszukujących pracy . . 5 gr.
Ogólna taryfa inseratowa uwidoczniona jest u dołu niniejszej strony

PRENUMERATA: w Krakowie z odnoszeniem i bez odnoszenia oraz na prowincji i z przesyłką pocztową . . . . miesięcz. „ 4.30 kwart. zł. 12.90 Zagranicą z przesyłką pocztową . . „ „ 7.50 „ „ 22.50 OGŁOSZENIA. Podstawą obliczeń jest 1 mm. w jednym łamie. Str. w tekście i nadesłanem na 3 łamy po 76 milimetr Str. za tekstem 6 łamów po 38 mm. Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 16 słów

CENY w złotych: I. strona 1.25. Tekst 1. Nadesłane 0.75. Za tekstem 0.25. Drobne od słowa 10 gr. Dla poszukujących pracy 05 gr. Gratulacje i kondolencje do 4 wierszy zł. 5. Ogłosz. ślubne i zaręczynowe Zł. 10. Podziękowania lekarskie do 25 mm. zł. 10. Nekrologi (klepsydry) do 60 mm. w I. łam. zł. 20. Za zastrzeżenie miejsc dolicza się 25% za druk kolorowy 50%. »NOWY DZIENNIK« wychodzi codz. także w poniedz. i dni poświąt.

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik": Zygmunt Hochwald. — Redaktor odpo Maksymiljana Feldmana.
Nowa Drukarnia Dziennikowa, Kraków, Orzeszkowej 7 pod zarządem wiedzialny: Dr. Mojżesz Kanfer